NUMER 137. **DZIENNIK POWSZECHNY** 9/21 Czerwca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 21 Czerwca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

UWIADOMIENIE.

Redakcja „Dziennika Powszechnego„ uprasza Czytelników swoich tak w Warszawie jak i na prowincji mieszkających, o pośpieszenie z wniesieniem prenumeraty za rozpoczynający się z dniem 1-m Lipca 1862 roku kwartał.

Cena Dziennika w Warszawie: *rocznie* R 8
półrocz. „ 4
kwartal. „ 2
miesięcz. „ — k 67
Na Prowincji: *rocznie* „ 9 „ 20
półrocz. „ 4 „ 60
kwartal. „ 2 „ 30

Za przesyłkę w kopertach kwar. rs. 1.

W Warszawie, prenumerata przyjmuje się w Kantorze Głównym Redakcji, wdomu pod Nr. 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz w kantorach: *Achcika* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065, *Bysińskiego* w domu Skwarcowa; *Błaszkowskiego* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 395; *Dąbrowskiego* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1376; *Dębińskiej* przy ulicy Długiej Nr 489*d*; *Grabowskiego* przy ulicy Granicznej Nr 967; *Kwaśniewskiego* przy ulicy Elektoralnej; *Kalinowskiego* przy ulicy Senatorskiej Nr 463; *Kędzierskiego* przy ulicy Długiej Nr 587; *Potrzebskiego* róg ulicy Nowy-Świat i Chmielnej; *Rutscha* przy ulicy Nowy-Świat i Książęcej; Florjana *Rozmanith* przy ulicy Sto-Jańskiej; *S. Rozmanith* przy ulicy Nowy-Świat; *Stapfa* przy ulicy Przejazd Nr 644; *Segedy* przy ulicy Długiej; *Schustra* przy ulicy Wierzbowej Nr 473; *Szteblera* przy ulicy Nowy-Świat Nr 42, *J. Tytz'a* przy ulicy Miodowej Nr 489 lit. C, *Tybuchowskiego* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1300, *Winklera* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1314 i *Krajewskiego* róg Ś-to Krzyzkiej Nr 1352 *b*.

W zastosowaniu się do Art. 35 Ukazu Najwyższego z dnia 6 (18) Marca 1817 r., Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod d. 21 Maja (2 Czerwca) b. r. Nr. 2812/7159, zgodnie z wnioskiem władzy djecezjalnej, przedstawiła Radzie Administracyjnej do zatwierdzenia układ, zawarty przy współdziałaniu delegatów ze strony duchownej i administracyjnej z właścicielem dóbr Kozice dolne, na mocy którego zgromadzenie pp. Bernardynek Lubelskich, posiadające wieś Bystrzejowice w powiecie Lubelskim, za zarośla do tej wsi należące, mórg 18 pręt. 298, czyli dzies. 9 saż. 1759 obejmujące, przecinające wązkiem pasmem las dóbr Kozice dolne, które to zarośla znacznie są od folwarku odległe i żadnej korzyści klasztorowi nie przynoszą, otrzymuje w zamian, z gruntów pomienionych dóbr mórg 21 czyli dzies. 10 saż. 1828, przyległe wsi Bystrzejowice, w pszennej glebie, z których zyskuje źródło nowego dochodu.

Rada Administracyjna układ takowy d. 22 Maja (3 Czerwca) r. b. zatwierdziła.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 20 Kwietnia (2 Maja) 1862 r. N. 10,296, zapis: rs. 450, jako fundusz wieczysty dla kościoła Księży Augustjanów w Warszawie, na nieruchomości Nr. 1563 przy ulicy Chmielnej ubezpieczony, testamentem przez niegdy Macieja Chochołowicz właściciela tegoż domu w dniu 7 (19) Marca r. z. urzędownie sporządzonym, uczyniony, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w samym testamencie oznaczonemi, zatwi rdziła. — w Warszawie d. 1 (13) Maja) 1862 r.—Z upoważnienia: Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski.*

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— Gdy pomimo ogłoszenia przez gazety po upłynionionym terminie składania rachunku, o rezultacie składki wielko - tygodniowej, w roku bieżącym na Szpitale przez właścicieli domów zbieranej, wielu WW. delegowanych do tej czynności obywateli, dotąd powierzonych im kwitarjuszów i kwitów bankowych na wniesioną do Banku składkę w Magistracie złożyć nie raczyli, przez co ogólny rachunek zamknięty być nie może,—Magistrat zatem, powodowany potrzebą Szpitali, ma honor powtórnie upraszać WW. właścicieli i rządców domów, aby w mowie będącą składkę, jak najspiesznej na ręce WW. delegowanych złożyć raczyli, tak, aby ciż delegowani najdalej w dniach pięciu takową składkę wnieść do Banku, a Magistratowi kwity i kwitarjusze zwrócić byli w możności. — p. o. Prezydenta *Wojda.*—Naczelnik Kancelarji *Luceński.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

O reformie prawa karnego.— Zapowiedziane zmiany w prawodawstwie karnem u nas obowiązującem, żywe w całym kraju obudzić powinny zajęcie. Reforma pod tym względem dokonać się mająca, dla nikogo obojętną być nie może. Wymiar bowiem sprawiedliwości karzącej stoi na straży honoru, życia i mienia każdego w szczególności mieszkańca, jest sankcją społecznego porządku.

Tej zmianie kodeksu kryminalnego przewodniczyć mają zasady, oparte na doświadczeniu i postępie nauki prawa karnego, tudzież z istotnych potrzeb kraju wysnute. Podobna reforma tego prawa, oddawna już pożądana, dziś stała się tem konieczniejszą, kiedy zamierzonem jest także wprowadzenie nowej ustawy postępowania sądowo-kryminalnego. Za najlepszy dowód tej konieczności służyć mogą państwa niemieckie, które po zaprowadzeniu u siebie nowego systematu proceduralnego, widziały się w nieuchronnej potrzebie zmienić bezzwłocznie i kodeksa kryminalne, gdyż dawne ustawy nie mogły iść ręka w rękę z nowym rzeczy porządkiem. Szczególniej ta potrzeba była rażącą w krajach, gdzie wprowadzając systemat procesu akuzacyjnego, zarazem ustanowiono instytucję sądów przysięgłych.

Powołani do wyrokowania wybrańcy ludu, nie rozumieli owych filozoficzno-prawnych terminów, jakiemi przepełnione były ówczesne kodeksa, gdyż redaktorowie ich nie pamiętali na przestrogę Bacon'a: „loqueudum est ut vulgus, sentiendum ut sapientes" —(myśl jako mędrzec, a mów jak prostaczek).

Nowi sędziowie zasiadali na krzesłach uzbrojeni jedynie zdrowem pojęciem, nieskażonem sercem i znajomością świata, nie mogli więc dawać odpowiedzi na pytania czynione im w formie czysto naukowej, będącej wynikiem szkolniczej redakcji tamtejszych kodeksów.

Ale nie ten powód wymagał bezzwłocznego uchylenia dawnych ustaw karnych, po zaprowadzeniu sądów przysięgłych. Księgi te pisane przez uczonych prawników, przeprowadzały wprawdzie loicznie pewną zasadę teoretyczną, ale będąc dziełem ludzi nie zespolonych dostatecznie z rzeczywistym stanem ducha, przekonań i pojęć społeczności, dla której kreślili prawa, w wielu razach nie odpowiadały moralnym jej przeświadczeniom i karogodności niektórych przestępstw.

Sędziowie prawnicy, ze stanowiska swego obowiązani ściśle i bezwarunkowo stosować się do przepisów ustawy, gdy kara grożąca przestępcy wydawała im się zbyt surową w stosunku do czynu przezeń spełnionego, zasłaniali się przed swem sumieniem nieprzepartą wolą prawa. Ale przysięgli, czerpiąc zasadę do swych wyrzeczeń, jedynie w moralnem przekonaniu współobywateli o winie lub niewinności oskarżonego, znajdowali się w podobnych razach w smutnej alternatywie, albo zadać gwałt własnemu sumieniu, i uznając go winnym, poddać nadmiernej surowości prawa— albo również z obrazą dla swego sumienia, wyrzec zupełną jego niewinność. Pod groźbą więc osłabienia wymiaru sprawiedliwości nie można było zwlekać reformy dawnych kodeksów. I dla tego też, wślad za nowemi formami procedury karnej, we wszystkich państwach niemieckich bezzwłocznie następowały także zmiany dotychczasowego prawa kryminalnego.

U nas jednak nietylko sama zamierzona reforma postępowania sądowego, które zresztą niewiadomo jakie ostatecznie przybierze kształty, wywołuje naglącą potrzebę zmiany kodeksu karnego.

Czternastoletnie doświadczenie, praktyka sądowa, ten najlepszy sprawdzian użyteczności każdej nowej ustawy, dowodnie wykazały niektóre strony ujemne naszego kodeksu. Dzieło to prawodawcze, jakkolwiek niewątpliwie nosi na sobie piętno głębokiej nauki, w zastosowaniu przecież, ważne przedstawiało usterki. Kodeks nasz przyjąwszy za podstawę stanowisko czysto abstrakcyjne, pomimo dość długiego trwania jego mocy obowiązującej, nie potrafił się zespolić z życiem społeczeństwa, dla którego był nakreślonym, bo w wielu razach zostawał w sprzeczności z moralnem jego przeświadczeniem.

Oprócz tego, nowe prawo nie miało na względzie tej kardynalnej zasady, że jednostajny, ile możności, rodzaj kar, tudzież prosty ich rozkład i trafne a nierozdrobnione stopniowanie, są jednym z najważniejszych warunków dobrego kodeksu karnego. Jeżeli więc zwrócimy uwagę na to, że prawo nasze oznacza dziesięć rozmaitych rodzajów i stopni kar głównych, trzydzieści dwie kary poprawcze, w większej części z poddziałami dla osób od kar cielesnych wyłączonych lub nie wyłączonych, dziewięć kar dyscyplinarnych, z których to wszystkich kar, większą część w pewnych razach, już to podwyższać, już znowu zniżać o jeden, dwa lub więcej stopni należy,—jeżeli nadto będziemy mieli jeszcze na uwadze, że znaczna liczba kar ze względu na wiek, płeć, stan lub niezdatność do służby wojskowej, na inne zamienianą być musi,—że przejście od jednych kar do drugich koleją idących, w pewnych razach jest dozwolone, a w innych znowu wzbronione; — wtedy łatwo będziem mogli sobie wyobrazić, o ile mechanizm całego kodeksu jest skomplikowanym, tudzież, jak dalece Sędzia bacznym być musi, aby przy tylu czynnikach wpływać mających na oznaczenie kary dla winnego, nie dopuścić się ważnej niekiedy pomyłki.

Dalej utrudnia również trafny wymiar sprawiedliwości, nadzwyczajna obfitość przepisów kodeksu i cechująca go kazuistyka nader drobiazgowa; mieści on bowiem w sobie 1221 oddzielnych artykułów, kiedy kodeks pruski ma ich tylko 349, a Brunświcki zaledwie 287.

Zresztą niemożna pominąć i tej okoliczności, że od czasu wprowadzenia u nas obowiązującego dziś kodeksu, upłynęło już lat kilkanaście; od tej epoki, pod wpływem dążącej ciągle do ulepszeń nauki prawa karnego, skreślono w krajach zagranicznych wiele nowych ustaw karnych, które weszły już w wykonanie, i w praktyce dostateczne żywotności swej dały dowody. Prawodawstwa te, obok uszanowania miejscowych stosunków, cennym zapewne będą materjałem przy budowie nowego dla nas kodeksu.

Nakoniec niebezzasadnie może czyniono dotychczasowemu prawu karnemu zarzut zbytecznej srogości, w stosunku do istotnej winy przestępcy. Jeżeli to piętno surowości cechujące nasz kodeks karny, było wynikiem, szeroko przed niedawnym czasem wyznawanej, a dziś liczącej nie wielu już zwolenników teorji odstraszenia, — teorji, która groźbą surowej kary i jej wykonywaniem, chciała odstraszyć od przestępstwa wszystkich mieszkańców, jako domniemanych przyszłych przestępców,—to statystyka kryminalna niezbite przedstawia nam dowody bezsilności takiego postrachu. Przekonywamy się bowiem z cyfr urzędowych, że za dawnego kodeksu, który lżejsze stosunkowo przepisywał kary, w roku 1838 liczba przestępców nowopociągniętych do odpowiedzialności sądowej wynosiła 60,676, w dwa lata później zmniejszyła się do 58,245; zaś w roku 1848, czyli w pierwszym od epoki wprowadzenia nowego prawa, czyniła 86,272—w trzecim zaraz roku podniosła się do 89,002 i w ogólności w dziesięcioletnim okresie czasu do roku 1858, na którym kończy się wykaz statystyki sądowej, zamieszczony w kalendarzu astronomicznym za rok ubiegły, liczba przestępców corocznie do odpowiedzialności karnej powoływanych, wynosiła przeciętnie 80,876. W stosunku zaś do ówczesnej ludności, na tysiąc mieszkańców w r. 1838 przypadało przestępców $13,^{9}$, zaś w dwadzieścia lat później stosunek ten podniósł się do $17,^{2}$, na takąż liczbę mieszkańców. Wypadki te dowodnie wyświetlają, że skutek nie odpowiedział zamierzonemu celowi.

Nie chcemy przeto twierdzić, iż to powiększenie się w ostatnim okresie czasu liczby przestępców, było jedynie wynikiem nadmiernej surowości naszego kodeksu. Badania przyczyn tego faktu na zbyt odległe zawiodłyby nas pola — cyfry te, na pozór tak martwe, posługujące tylko do zapełnienia rubryk w szemacie statystycznych wykazów, gdybyśmy je rozłożyli na jednostki, każda z nich wyszeptałaby nam z goryczą tajemnice swego upadku wśród znojnej wędrówki po ciernistych ścieżkach żywota; każda z tych rubryk wydałaby jęk rozpaczy nad ciemnotą i zepsuciem moralnem składających ją jednostek, które jednak wydobyć się z tej przepaści nie miały dostatecznej siły; a każda cyfra ogólna przedstawiłaby nam zatrważający obraz ludzkich niedoli, na widok których przejąłby dreszcz najbardziej obojętnego nawet człowieka. Cichych słów tej spowiedzi społecznej dosłyszy każde serce, co dla ludzkości żywo bić nie przestało.

Ale stłumić te głosy, zmniejszyć dorocznie cyfry statystyki karnej, żadne prawo, choćby najlepsze, nie jest w możności, bo innych jeszcze ku temu potrzeba warunków. — Gdy dla wychowania publicznego szeroko otwarte zostaną drogi, a zbawienne promienie światła religii i nauki w najodleglejsze warstw społecznych rozpłyną się krańce; — gdy nastąpi stanowcze urządzenie stosunków włościańskiego stanu, który przeważnie zapełnia rubryki wykazów rądowych [1]), a nastręczając mu możność dorobku, skłoni go do zamiłowania pracy i oszczędności, a przez to w zdrowiu moralnem utrzymywać go będzie; —gdy ta hygiena ducha głęboko zapuści swe korzenie i bujnem zakwitnie życiem, — wtedy, ale dopiero wtedy, dla moralnie upadłych członków społeczności, w dobrze obmyślonym i na zasadach słuszności opartym kodeksie karnym, znajdzie się skuteczne na przyszłość lekarstwo.

E. S.

[1]) Z ogólnej liczby 81,452 osób w ciągu roku 1858 do odpowiedzialności karnej powołanych, było włościan 62,816.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Korespondencja z Meksyku z 12-go maja, umieszczona w *Timesie*, którą powtarzają wszystkie dzienniki francuzkie, sprowadza do rozmiarów potyczki przednich straży, bitwę pod Gwadelupą, opisaną w tak jaskrawych kolorach w raporcie jenerała Zaragoza, potyczki, która, jak utrzymuje wspomniany list, niepomyślne skutki zawdzięcza jedynie nieroztropności zuawów. Wysłani na rekonensans ku wzgórkom Gwadelupy, zuawi powzięli myśl zajęcia ich bez udziału reszty oddziału i przyniesienia do sztabu głównego wiadomości o zwycięztwie, zamiast wiadomości topograficznych. Znajdując się na korzystnem stanowisku, osłonięci szańcami opatrzonemi w działa, Meksykanie wygodnie mogli kierować ogień na napastników. Dwa razy zuawi rzucali się do ataku i dwa razy zmuszeni zostali do odwrotu, który jednak dokonali w najlepszym porządku. Oddział jazdy nieprzyjacielskiej, który chciał przeciąć im możność połączenia się z obozem francuzkim, musiał, poniosłszy znaczne straty, porzucić ten zamiar. Ponieważ jenerał Lorencez spodziewał się przybycia posiłków, uznał za stosowne nie ponawiać ataku, dopóki nie nadejdą świeże wojska, i tem korespondencja *Timesa* tłomaczy jego bezczynność od 5 maja.

Wiadomość tę potwierdza w ogóle, dziennik francuzki wychodzący w Meksyku, który nie tając swej przychylności dla obecnie istniejącego tam rządu, daje wyraźnie do zrozumienia, że teraz byłaby bardzo stosowna chwila do rozpoczęcia na nowo zerwanych układów i do cofnięcia się wojsk francuzkich z honorem. Zatwierdzenie przez ciało prawodawcze żądanego kredytu na dalsze prowadzenie wyprawy myksykańskiej i jednozgodne w tej mierze zdanie dzienników paryzkich, wskazuje, że we Francji nie dzielą mniemania dziennika meksykańskiego. Rząd francuzki przyspiesza przygotowania do wysłania

RZECZY STAROŻYTNICZE.

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w GUBERNJI WARSZAWSKIEJ

w latach 1844 i 1846.

(*Dalszy ciąg, obacz Nr.* 127)

POWIAT RAWSKI.

Kościół założony przez Zbigniewa Oleśnickiego w roku 1460, przebudował całkowicie Ignacy Krasicki, ostatni Arcybiskup Gnieźnieński. Jest to budowla obszerna, ale pod względem budowniczego smaku, nie dosyć szczęśliwie pomyślana. Miasto na mocy dawnych przywilejów, sami Chrześcjanie zamieszkują.

Miasto prywatne Bendków. Było w 15 wieku dziedzictwem rodziny Wspinków czyli Spinków herbu Prus, a nawet trzem braciom z tego domu w roku 1462 winno swe założenie, a raczej podniesienie do rzędu miast. Zwało się wówczas Bądkowem. Przechodziło następnie na różne imiona, w ostatnich czasach dziedziczyli je Gliszczyńscy, Dembowscy i Bielińscy. W skutek zawartych związków małżeńskich z Bielińską, dostało się półkownikowi wojsk Cesarsko rosyjskich Łazarew, po którym pozostali spadkobiercy w drodze działów majątek ten sprzedali.

Wspomnieni trzej bracia Spinkowie, to jest: Piotr dziekan Kielecki, kanonik Gnieźnieński i Poznański, oraz Franciszek i Mikołaj, oprócz erekcji nowego miasta, zostawili w niem piękną po sobie pamiątkę przez wybudowanie kościoła, który w zewnętrznej swej części mało przerabiany, obok zdrowych murów, dochował w całem znaczeniu pierwotne znamie budownictwa 15-go wieku. Jest to budowla gotycka ze szczytami zębatemi, w małych wymiarach, ale przyjemnych bardzo wykonana proporcjach. Niektóre jej części, jak np. boczne kaplice, nie musiały być pierwotnie wykończone. Wieża, a przynajmniej jej pokrycie miedziane, zdaje się o wiek cały od reszty kościoła późniejsze, Cegła do budowy użyta, dobrze jest wypaloną.

Pod względem samego budownictwa ma ten kościół dwie osobliwości, które go od innych różnią. Pierwszą z nich jest to, że jego część kapłańska zakończona jest trzema ścianami z których środkowa, znacznie od szerokości tejże części węższa, zębatym kończy się szczytem; plan taki wymagał odmiennego związania dachu, i mniej kształtną onemu nadaje postać. Drugą osobliwością architektoniczną w tym kościele, jest śrubowate żłobkowanie pilastrów wypukłych, które zęby ścián szczytowych, w części kapłańskiej zdobią. Żadnej z tych osobliwości, nie zdarzyło mi się w innym kościele napotkać. Część kapłańska pokryta jest starożytną włoską dachówką, nawa i kaplice boczne gontem, kopuła (jak wyżej nadmieniłem) miedzią. Na południowej ścianie kaplicy, po prawej stronie kościoła położonej, znajduje się zewnątrz tablica z ciosowego kamienia, mająca u góry 3 herby, to jest: Habdank, Prus 3-i i Jastrzębiec, a niżej wypukłemi gotyckiemi literami, czterowierszowy napis:

Anno dni milleo eccl. CCCLXIIh'op' et opidu' e fundatu *p.* dnos Petru. Wspinek decanu Kyelcen gnezn. et pozn. canc. et Fran. et Nicolau hedes i Bantkowo tep. eis. Co znaczy: anno domini millesimo CCCLXII hoc opus et opidum est tundatum per dominos Petrum Wspinek decanum Kielcensem Gneznensem et Poznaniensem cancelarium (może Canonicum) et Franciscum et Nicolaum haeredes in Bantkowo tempore ejus.

Ostatnie ośm liter napisu, które się na tablicy powyższej niepomieściły, wydłutowane są na dodatkowym kamieniu, z boku tejże kaplicy u dołu wmurowanym. Wejście do kościoła od strony wieży naczelnej, przez kruchtę, przyozdobione jest pięknemi odrzwiami z ciosowego kamienia, nad któremi podobnież znajdują się herby. Odrzwi te zdają się być kościołowi spółczesne, i pod względem pomysłu boczne odrzwi Szanieckiego kościoła w powiecie Stobnickim Gubernji Radomskiej, przypominają. Kościół Bendkowski nic wewnątrz starożytnego nie dochował, a nawet w porównaniu z zewnętrzną onego postacią, bardzo biednie wygląda. Wszystkie ołtarze są nowsze, mniej nawet niż miernej roboty. Sklepienie oddawna na nim runęło, i zastąpione jest dzisiaj wypukło ułożoną podsiebitką. Były w nim jednak dawniej nagrobki możnej rodziny Spinków, której członkowie niegdyś w Łęczyckiej i Sieradzkiej ziemi liczne posiadający dobra, wszyscy z Bendkowa, a raczej z Bątkowa się pisali. Z tych jeden dochował się jeszcze choć w części, a pochodzi jak się zdaje z 17-go wieku. Jest to kamienna tablica, umieszczona w progu przysionka, większej części napisu wyczytać na niej nie można, z powodu zatarcia liter. Ciała Spinków spoczywają w murowanych pod kościołem grobach.

Zewnątrz kościół ten jest w dobrym stanie, dach tylko potrzebowałby nieco naprawy, ale przy niej na to szczególniej zwracaćby wypadało uwagę, aby go nie zniżono, gdyżby się przez to odjął właściwy budowli charakter i celniejsza onej ozdoba. Dzwonnica przy kościele Bendkowskim i obmurowanie cmentarza, jest dziełem nowszych czasów.

Ruiny Giełdy. Aleksy Dembowski, jeden z nowszych dziedziców, wystawił w Bendkowie pałac murowany, i ten doprowadził już prawie do mieszkalnego stanu. Gdy mu się później obrane pierwotnie miejsce niepodobało, rozebrał go do fundamentów i w środek miasteczka, w odległości o ½ wiorsty prawie, od pierwotnego miejsca przeniósł. Zaledwie nowa ta budowla wznosić się zaczęła, powziął plan osobliwszy, zrobienia swojej dziedziny jednym ze środkowych punktów dla krajowego handlu. Tym końcem zamierzył kopać kanał do Pilicy, dla prowadzenia nim towarów do Bendkowa, a wystawione dla pałacu mury, na giełdę przeznaczył. Olbrzymi ten zamiar wyczerpał zupełnie jego środki, mury owej giełdy zaledwie pod dach stanęły, zamiast kanału staw tylko pobliski oczyszczono i przez środek jego wielki most wymurowano, a przedsiębierca wszystkiego zaniechać musiał. Pozostawiona bez przeznaczenia budowla, szła coraz bardziej w ruinę, rozbierano z niej materjał na różne potrzeby, tak dalece, że z owej giełdy dwie tylko już pozostały

świeżych wojsk, których potrzeba będzie ze dwadzieścia tysięcy, według zdania doświadczonych wojskowych, do pomyślnego dokonania przedsięwzięcia.

Ciało prawodawcze francuzkie zatwierdziwszy jednogłośnie 15 milionowy kredyt, przeszło do dalszych rozpraw nad budżetem. Pp. Picard, Darimon, Granier de Cassagnac, Roques de Salvazat po kolei występowali przeciwko różnym częściom projektu, zaś minister mówca, p. Magne bronił wspólnych propozycij rządu i komjisji budżetowej. Kiedy p. Picard dotknął kwestji zmniejszenia armiji, uważając liczbę 400,000 żołnierzy czynnej armji za zbyteczną na czas pokoju, p. Magne, w imieniu rządu oświadczył, iż cyfra ta jest granicą ostateczną zmniejszenia armji, i zaprotestował przeciwko mianu nieprodukcyjnych, nadawanemu wydatkom na wojsko, utrzymując, że są one bardzo produkcyjne, zapewniając bezpieczeństwo i spokojność.

Wiedeńska *Presse*, poświęca wstępny artykuł wypadkom w Belgradzie, i przyznawszy w samym początku, że nie ma jeszcze dokładnych wiadomości o ich przebiegu, buduje jednak całe rusztowanie tego przebiegu w niezupełnie zgodnym z dotychczasowemi depeszami duchu. Tak utrzymuje, że zaczepka poszła od serbów, że turcy tylko słusznie bronili się, że serbowie uznali chwilę za stosowną do zupełnego wypędzenia turków, że robili przygotowania do ataku na twierdzę, że powoławszy pospolite ruszenie, nawet przypuszczali szturm na twierdzę (o czem żadna depesza nie wspomniała i dopiero korespondencja *Scharffa*, w ostatnich czasach o tem wzmiankuje), lecz że ten im się nie powiódł; w razie zaś gdyby się im udał, byliby, według niewiadomo zkąd poczerpanych przez ten dziennik wiadomości, wycięli w pień i załogę-i turków, którzy się schronili do twierdzy. Aszyr-pasza dla zabezpieczenia się od nowych napaści, postanowił bombardować miasto, a jeneralny konsul angielski p. Langworth, miał pochwalić to jego postanowienie. Bombardowanie wstrzymane zostało dopiero przez przyjazd do Belgradu księcia Michała, i natenczas skutkiem usiłowań konsulów mocarstw, rozpoczęły się układy w celu powstrzymania dalszej walki. Co do Austrji, której najbardziej ruch ten zagraża, zapewnia ten dziennik, że tak wice konsul austrjacki, jak i jenerał Filipowicz dowodzący w Zemunie, którego już Aszyr-Pasza podobno wzywał o przysłanie wojska austrjackiego do Belgradu, otrzymali z Wiednia instrukcje nie mięszania się w żadnym razie do tej sprawy. Austrja chce spokojnie oczekiwać na to, co przedsięwezmą inne mocarstwa i dla tego ma nawet czas jeszcze do skoncentrowania wojsk nad granicą.

Następnie *Presse* dowodzi mylności mniemania niektórych, jakoby bombardowanie Belgradu usprawiedliwiało na podstawie paryzkiego pokoju, zerwanie związku zależności w jakiem Serbja zostaje względem Porty. Pokoj paryzki zatwierdził zależność Serbji od Porty i prawo załogi Porty. Na tej podstawie, *Presse*, widzi tylko ze strony Serbów chęć złamania warunków traktatu paryzkiego, tak w postanowieniach zeszłorocznej Skupczyny, jak i w napaści na twierdzę, która w prawie słusznej obrony mogła bez naruszenia traktatu bombardować miasto, a bombardowanie to nie można według tego dziennika, nazwać zbrojną interwencją, zabronioną paryzkim traktatem bez poprzedniego porozumienia się mocarstw, ponieważ Turcja nie wprowadziła wojsk świeżych na terytorjum serbskie, a tylko załoga turecka w Belgradzie spełniła swój obowiązek. Jakie powody skłaniają *Presse* do takiego przedstawienia kwestji, okazuje się z końca tego artykułu, w ktorym powiada, że tak w Wiedniu jak i w Londynie, tak w Paryżu jak i w innych stolicach, będą wdzięczni Porcie za to, że jej załoga niepozwoliła się podejść. Belgrad, powiada ona, jest nadzwyczaj ważnym punktem utrzymania pokoju europejskiego. Strata jego która byłaby skutkiem zwycięztwa rewolucji serbskiej, nietylko połączyłaby wszystkie rozproszone ognie ruchu południowo sławiańskiego, w jeden ogromny, obejmujący całe troisteilyryjskie królestwo pożar, lecz uczyniłaby to miasto bramą, przez którą zbrojne bandy emigracji mogłyby dostawać się na terytorjum austrjackie. Cesarzowi Francuzów, który we Włoszech wszelkich używa sił dla powstrzymania mazzinizmu, a któremu Rzym i Meksyk tyle przyczyniają kłopotów, nie byłoby teraz na rękę, poruszenie wszystkich kwestij sprawy wschodniej. Położenie innych mocarstw interesowanych, nie pozwala im także życzyć sobie rozwinięcia tej sprawy. Dla tego *Presse* wnosi, że wypadki belgradzkie nie wywołają znaczniejszego dyplomatycznego starcia, któreby mogło nadać sprawie wschodniej niebezpieczny dla pokoju europejskiego charakter. Dziennik ten mniema, że w obecnym stanie rzeczy powinny mocarstwa, dla własnego interesu, w tej kwestji zbliżyć się do polityki austro-angielskiej, i wypadki serbskie uważać za ostrzeżenie na przyszłość w sprawie wschodniej.

Co do kwestji reperacji kopuły kościoła grobu Zbawiciela, Porta postanowiła własnym kosztem ją dokonać i powierzyła tę robotę jednemu z armeńskich budowniczych.

Anglja.

Londyn, 16 *Czerwca*. Wyjaśnienia dane przez hr. Russela i lorda Palmerstona na posiedzeniu parlamentarnem z 13-go b. m., stanowią najwyraźniejsze zaprzeczenie powtarzającym się znowu pogłoskom o zamiarze obu wielkich państw zachodnich pośredniczenia w walce północno-amerykańskiej. Obaj pomienieni mężowie stanu oświadczyli stanowczo, że ani Anglja, ani Francja nie mają na teraz zamiaru wystąpienia z propozycją pośrednictwa między walczącemi stronami. Hr. Russell obszerniej się nad tem rozwodził, lord Palmerston zaś był skąpszym w wyrażeniach, lecz w gruncie obaj wynurzyli swe przekonanie bynajmniej nie dwójznacznie.

Times przemawia dziś o Meksyku w tym samym co poprzednio tonie: „Trudno odpowiedzieć na niejednokrotnie stawiane pytanie, jakie korzyści odniesie Francja przez interwencję w Meksyku. Jedno tylko nie ulega wątpliwości, mianowicie, że Anglja nic przez to nie straci, a Meksyk bardzo wiele zyskać może. Pozostawmy samej Francji uznanie, co jest prawdziwym interesem i jak powinna ona starać się o utrzymanie swej sławy. Chętnie pozwolimy jej osiągnąć jedno i drugie, bez najmniejszego z naszej strony mięszania się. Dalekowidzący władca Francji ma bezwątpienia na widoku cel, odpowiadający swem znaczeniem wielkim ofiarom w ludziach i pieniądzach, jakie działania w Meksyku za sobą pociągną. Życzymy mu z całego serca powodzenia i nie smucimy się bynajmniej, iż w przedsięwzięciu tem nie działamy wspólnie z nim."

Tenże dziennik tak między innemi mówi o bitwie pod Richmond: Zwycięztwo odniesione przez wojska związkowe, ogłoszone zostało wielkiem pismem w gazetach północy. Lecz walka ta niczem innem nie była, jak tylko zwycięztwem skonfederowanych południowców, które zneutralizowane zostało nazajutrz bitwą na żadną stronę nierozstrzygniętą. Rzadkie męztwo bohaterskie i wielki krwi przelew, pozostały bez skutku i wpływu, a wojowników tych możnaby prawie porównać z najemnymi gladjatorami, wysilającymi się w amfiteatrze pogańskim. Walka ta niczego nie dowiodła i nie spowodowała żadnych rezultatów. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, krwawa ta bitwa nie wpłynie na przyśpieszenie lub opóźnienie upadku m. Richmond a gdyby nawet tak być miało, nie oddziała to bynajmniej ani na losy świata, ani nawet na tę smutną wojnę domową. Dwudniowa walka dowiodła jedynie, że obie strony posiadają dotąd siłę dostateczną do przelewania potoków krwi, lecz zarazem, że są za słabe ażeby toż samo i na przyszłość czynić. Tak walka pod Richmond, jak i inne w ostatnich czasach zaszłe bitwy, wyprowadzają na jaw panujący pomiędzy jenerałami związkowymi zwyczaj, jakiego śladu w historji wojen nie znajdujemy, chyba gdy mowa bywa o dowódcach band azjatyckich. Co chwila czytamy, że jazda ustawioną została za piechotą, dla pędzenia tej ostatniej na nieprzyjaciela.

Czytamy w onegdajszym *Court Journal*: „Królowa nie tylko cieszy się pożądanem zdrowiem, lecz nawet przychodzi stopniowo do siebie po wielkim smutku, jaki ją dotknął. Jej Kr. Mość posłała na wystawę powszechną uczniów i uczennice swej szkoły w parku (50 chłopców i tyleż dziewczą, dzieci robotników pracujących w parku, które Królowa swoim kosztem odziewa i uczy), a obok tego poleciła rozdać bilety wejścia wielu dzieciom z innych zakładów naukowych."

Królowa i rodzina królewska miały przybyć we środę (18-go b. m.), z zamku Windsorskiego do Osborne.

Książę Walji, po powrocie z podróży na wschód, przybył onegdaj do Windsoru.

Książę Ludwik Heski wraca na krótki czas do Niemiec i przybędzie tu znowu w Sobotę, 28-go b. m., a 1-go Lipca odbędzie się jego ślub z księżniczką Alicją.

Austrja.

Wiedeń, 18 *Czerwca*. Izba deputowanych ukończyła na wczorajszem posiedzeniu rozprawy nad budżetem wydziału wojny. Rezultatem obrad, w których brał udział minister wojny, jest zyskanie oszczędności ośmiu milionów guldenów. Usiłowania zniżenia budżetu normalnego tego wydziału z 92 na 82 miliony guldenów, nie powiodły się, nie tylko z powodu opozycji, jaką w tym względzie stawiał rząd, który oświadczył, iż obecny stan Europy nie pozwala na tak wielką redukcję armji, jaką komisja finansowa projektowała,— lecz także, i to głównie, dla tej przyczyny, że rok finansowy za daleko zaszedł, ażeby można było cofnąć porobione już wydatki. Izba deputowanych, przychyliwszy się nareszcie do przełożeń ministerstwa wojny, uwzględniła tak obecne położenie Europy, jak i fizyczną prawie niemożność zaprowadzenia w budżecie wojny tych wszystkich oszczędności, jakie komisja finansowa projektowała, lecz wynurzyła jednocześnie przekonanie, iż oszczędności, na teraz zaniechane, zaprowadzone zostaną w przyszłym roku. Przy całej gotowości tej izby ponoszenia wszelkich ofiar dla zapewnienia Austrji odpowiedniego położenia, wielkiemu państwu przynależnego, zaprowadzenie równowagi pomiędzy dochodami i wydatkami skarbu, rada państwa uważa za najpierwszy swój obowiązek. Izba deputowanych żywi przekonanie, podzielane i przez ogół, że dobra organizacja finansów powinna poprzedzać starania o zwiększenie armji, pomyślny bowiem stan skarbu, niemniej od gotowego do walki wojska, jest żywiołem potęgi państwa. Dla tego też reprezentacja monarchji austrjackiej, jak z jednej strony dąży do przyjścia w pomoc skarbowi państwa za pomocą podwyższenia podatków, tak z drugiej strony, dopomina się o ograniczenie wydatków na wydział wojny, pochłaniających prawie jednę trzecią część budżetu dochodów. Na tegorocznej sesji zrobiono już zasługujący na uznanie pierwszy krok w tym kierunku, a przy obradach nad budżetem na r. 1863, izba deputowanych żądać będzie nowych jeszcze oszczędności.

Wśród takich okoliczności, dzisiejsze posiedzenie izby deputowanych, na którem roztrząsany być ma budżet wydziału marynarki będzie zapewne bardzo ożywione, tem bardziej, że chodzić tu będzie nie o zyskanie oszczędności na dotychczasowych tego wydziału wydatkach, lecz o ograniczenie sum, jakie są na podniesienie marynyrki żądane.

Trzecia sekcia komisji finansowej odbyła wczoraj posiedzenie, na którem rozpoczęła znowu narady nad kwestją bankową. Ponieważ ustawa bankowa i regulamin zostały już tymczasowo załatwione, przeto sekcja naradzała się nad zawrzeć się mającym pomiędzy państwem a bankiem narodowym układem. Coraz bardziej wzmaga się przekonanie, że kwestja bankowa nie da się ostatecznie na tegorocznej sesji parlamentarnej załatwić. Nie ulega więc wątpliwości, że ostateczne tej kwestji uregulowanie odłożone zostanie do przyszłorocznych posiedzeń, tem bardziej, że ogłoszoną świeżo została broszura p. Lucam'a, sekretarza jeneralnego banku, w której wnioski komisji finansowej w przedmiocie kwestji bankowej, uległy energicznej krytyce. Jest to właściwie sprawozdanie, przez tegoż sekretarza jeneralnego komitetowi bankowemu złożone, a na wynurzone w niem zdania zgodziło się 41 członków pomienionego komitetu. Sprawozdawca powstaje głównie na projektowaną przez komisję finansową zmianę co do czasu trwania przywileju bankowego, co do utraty tegoż przywileju w razie wstrzymania wypłat brzęczącą monetę i t. d. Ponieważ owi 41 członkowie komitetu bankowego stanowią większość, można przeto przewidywać, jaki los spotkają wnioski komisji finansowej po ich przyjęciu przez obie izby rady państwa.

Francja.

Paryż, 16 *Czerwca*. Rozmaite krążą tu zdania w ocenianiu niepowodzenia wojsk francuzkich w Meksyku. Optymiści utrzymują, że był to tylko niepomyślny rekonesans, i powodem tego niepowodzenia był nierozmyślny zapał zuawów. Według zaś wiadomości rozgłaszanych przez pessymistów, jenerał Lorencez pozostawił w Orizabie sześciuset chorych pod osłoną 200 żołnierzy. Jenerał ten sądził, że przed Pueblą połączą się z nim uformowane przez nieprzychylnych Juarezowi dowódców oddziały meksykańskie; lecz żaden z nich się nie pokazał i głównodowodzący wojskami francuzkiemi, widząc że został wciągnięty w nadzwyczajne trudności, czując jaka na nim ciąży odpowiedzialność, surowe i gorzkie poczynił wyrzuty tak p. Dubois de Saligny, jak i jenerałowi Almonte. Bitwa według tychże wiadomości miała być bardzo gorąca, a Meksykanie w ogniu tak dzielnymi się okazywali, jak żołnierze europejscy i atakowali z nadzwyczajną energją. Odparte wojska francuzkie cofnęły się na wzgórza Chachapa i dopiero 8-go powróciły do obozu Amazoc, gdzie się oszańcowały, zapewne spodziewając się ataku Meksykanów. Z tegoż źródła liczbę ubyłych z szeregów francuzkich podają na 400 ludzi. Porucznik, 5-u podoficerów i 17-u żołnierzy dostało się do niewoli. *Monitor* ogłaszając raport jenerała Zaragoza, podobno opuścił ustęp, w którym było powiedziane, że żołnierze francuzcy bili się doskonale, lecz dowódca ich okazał zupełny brak doświadczenia w prowadzeniu walki. Jenerał Lorencez, czy to z powodu otrzymania niebezpiecznej rany, czy też jak utrzymują inni z powodu otworzenia się dawnych ran otrzymanych w Krymie, zmuszony został zdać dowództwo szefowi sztabu pułkownikowi Letellier Valazé; podobno oddział jego czeka z rozpoczęciem na nowo kroków zaczerpnych na posiłki, jakie ma przyprowadzić jenerał Douai, w liczbie 400 ludzi. Posiłki zaś obecnie wyprawiane z Francji staną w Meksyku dopiero koło 15 Lipca.

Bandy, które przecięły komunikację z portem Vera-Cruz, wynoszą podobno około 4,000 ludzi i składają się z rozbójników, którzy głównie czyhają na znaczne sumy pieniężne, jakie mieści z sobą armja francuzka.

Dziś ciało prawodawcze rozpoczęło rozprawy nad budżetem. Naprzód przemawiał pan Cassagnac broniąc swej poprawki i występując przeciwko wnioskom komisji, których bronił p. Sergis, po czem znów przeciwko nim występował w obronie poprawki p. Casagnaca, p. Roquesz Salvazat, a mowa jego jakkolwiek przeciwna co do kierunku mowie p. Sergis, z takąż jak i tego ostatniego była słuchana z uwagą i takiemiż przyjęta oklaskami. Potem, co od rana było przewidziane, prezes zapowiedział komunikację od rządu. Wiedziano naprzód że to było żądanie nowego kredytu na wyprawę meksykańską, nie wiedziano tylko jego wysokości, którą podawano na 23 miliony dla wydziału wojny i marynarki. Odczytanie projektu do prawa żądającego 15 milionów fr. sprawiło wielkie wrażenie w izbie, w której natychmiast objawił się duch patrjotyzmu. Żądano natychmiastowego przejścia do głosowania, i prezes musiał roztropnemi uwagami miarkować zbyteczny pośpiech, usuwający wszelkie roztrząśnięcie. Skutkiem tego odesłano projekt do komisji budżetowej, która jutro ma złożyć w tym względzie sprawozdanie, lecz nie podlega kwestji, że kredyt ten wlączony do budżetu zwyczajnego, zostanie bez rozpraw zatwierdzony. Następnie przemawiał jeszcze hr. Anatol Lemercier o sposobie zarządzania przez rząd zakładami dobroczynnemi, a chociaż długa, lecz zręczna jego mowa, z niezwykłą była słuchana uwagą. Jutro pp. Juljusz Favre i Picard mają występować gwałtownie przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych; z jakiego powodu rozpoczną ten atak, dokładnie niewiadomo, lecz zdaje się, że zarzuty będą ogólne.

Jutro stanowczo wyjeżdża jenerał Montebello do Rzymu. Dziś powrócił on z Fontainebleau, gdzie bawił dwa dni i otrzymał ostatnie instrukcje od Cesarza, a podobno i zlecenia co do ducha rozkazu dziennego w jakim ma go wydać obejmując dowództwo; rozkaz ten ma wyrazić stanowcze postanowienie dowódcy niedopuszczenia żadnych rozruchów ulicznych.

W wyższych sferach panuje wielkie rozdrażnienie przeciwko kardynałowi Morlot, na którego Cesarz liczył jako na pośrednika działającego w duchu pojednania z stolicą Apostolską, a który według doniesień z Rzymu zupełnie nie usprawiedliwił tych nadziei. Czy tak jest rzeczywiście, trudno poręczyć, ale tak zapewniają w wyższych sferach.

Włochy.

Turyn 14 *Czerwca*. Po miesięcznem zatrzymaniu w fortecy Aleksandryjskiej, pułkownik Nullo i wszyscy jego towarzysze, obwinieni o udział w wypadkach w Sarnico, wypuszczeni zostali tymczasowo na wolność. Pan Nullo udał się natychmiast do Garibaldego, a towarzysze jego, otrzymawszy pewne zasiłki pieniężne, dla zaspokojenia pierwszych potrzeb poszpieszyli do swoich rodzin. Nie trzeba jednak sądzić, aby proces miał być skończony, tylko, ponieważ śledztwo wolno się prowadzi i wyrok nie prędko zapewne będzie wydany, dla tego, przedsięwziąwszy naprzód wszelkie środki ostrożności, dozwolono oskarżonym odpowiadać z wolności.

Rrzyszło na myśl niektórym deputowanym, aby izba przed rozejściem się podała adres do Króla. Adres ten, którego przedmiotem jest kwestja Rzymska, byłby z jednej strony niejako odpowiedzią na oświadczenia biskupów, dotyczące praw stolicy Apostolskiej co do władzy doczesnej Papieża, a z drugiej uroczystem przypomnieniem praw narodu, tyczących się posiadania Rzymu jako stolicy Królestwa Włoskiego. Tym sposobem reprezentanci Włoch zaprotestowali otwarcie przed Europą przeciwko zamiarom biskupów, chcących rozwiązać kwestję czysto polityczną, i nie mającą jak to sam Papież oświadczył najmniejszego związku z dogmatami wiary katolickiej.

Izba rozpoczęła wreszcie rozprawy nad projektami do praw, ale te nadzwyczaj wolno postępują, bo przerywane są bezustannie interpelacjami w przedmiotach małej wagi i żadnego prawie nie mających znaczenia. I tak np. całe wczorajsze posiedzenie zajęte było oskarżeniem margr. Pallavicino i rozbiorem jego postępowania podczas pełnienia przez niego obowiązków prefekta w Palermo. Jak wiadomo po nałożeniu nowych podatków od stempla i wpisu sądowego, powstały w Sycylji nieukontentowania, których nie mogąc uspokoić margr. Pallavicino, żądał od ministra skarbu instrukcji jak sobie ma w tym razie postąpić. Przysłano mu telegrafem cyfrowaną odpowiedź, że rząd będzie się starał przez zmniejszenie podatkow usunąć niedogodności nowego prawa dla Sycylji. Pan Pallavicino uważał za zbawienne, ogłosić jak najprędzej tę sekretną depeszę we wszystkich prowincjach. Niepodobna było jak słusznie powiedział p. Sella, i na co zgodzili się wszyscy prawie deputowani, w dziwaczniejszy sposób wytłomaczyć sobie instrukcji rządowej; nie ulega więc wątpliwości, że margr. Pallavicino zostanie usunięty od obowiązków prefekta. W każdym jednak razie wypadek ten nie był do tego stopnia ważny, aby poświęcać dlań całe posiedzenie, kiedy izba ma tyle potrzebnych dla kraju praw do uchwalenia. Utrzymują niektórzy, że gabinet sam wywołał interpelacją, aby mieć słuszny powód odwołania dzisiejszego prefekta z Palermo, ale mniemanie to jest zupełnie fałszywe, bo usunięcie margr. Pallavicino oddawna już było postanowione na radzie ministrów.

Margr. Pallavicino Trivulzio jest pomimo to mężem, który nie mało już zasłużył się krajowi. Dwadzieścia lat które przepędził na Spielbergu, następnie prodyktatura jego w Neapolu za czasów Garibaldego, zjednały mu powszechny szacunek. Nie ma on jednak wszystkich przymiotów, których wymagają obowiązki prefekta, szczególniej też w prowincjach południowych. Dla tego też nominację jego i pana Depretis uważano więcej jako ustępstwo, które obejmując ster rządu i chcąc zjednać sobie jak najwięcej przychylnych, zrobił stronnictwu naprzód wysuniętemu dzisiejszy prezes ministrów.

W skutek surowych rozporządzeń władz austrjackich już i tak znaczna liczba wychodźców weneckich znowu się powiększyła. Ile razy pojawią się jakieś nowe rozporządzenia w Wenecjańskiem, zawsze mają jeden i ten

---

ściany i dwie kolosalne kolumny przysionka, a mostu żadnego nie widać śladu.

Z tych jednak zwalisk, widać piękność budowniczego pomysłu, podług jakiego ów pałac miał być wystawionym.

Miasteczko drewniane i biedne, leży nad rzekę Wolborką, w położeniu niskiem, ale w dosyć urodzajnych gruntach.

Miasto poduchowne Jeżów. Pierwotnie było własnością książąt Mazowieckich. Darował je Konrad I Opatowi Benedyktynów w Lubieniu nad Wartą, zaraz w pierwszych latach panowania swojego. Następnie na prośbę Opatów Lubieńskich w latach 1215, 1257, 1278, 1334 od książąt Mazowieckich i Królów Polskich rozmaite zyskiwało przywileje, do których i opaci swoje dobrodziejstwa dołączali. Po supresji Benedyktynów, inkamerowane zostało na rzecz skarbu. Małe to miasteczko zaledwie uwagę podróżnego zwracające na siebie, jest przecież jednym z najciekawszych zakątków Królestwa, nietylko pod względem Starożytności swojej, ale i pod względem pamiątek, jakie się nam z czasów najdawniejszych dochowały. Nie było ono wprawdzie świadkiem żadnego zdarzenia, w dziejach krajowych znakomitą odgrywającego rolę, ale szczyci się kościołem wielce starożytnym, którego założenie Piotrowi Duninowi przypisują, i posiada przy nim wielce dawne oryginalne przywileje. W rzeczy samej, niektóre części kościoła Jeżowskiego, stawiane są z polowego, w kostkę obrabianego kamienia, co jest jednem z głównych znamion świątyń Duninowskich; z tem wszystkiem planem swoim cokolwiek się od nich odróżniają. W ogólności jest to budowla wystawiona w stylu gotyckim, a choć nie wszystkie jej części są jednoczesne, wszystkie przecież należą zachowują harmonję i jednorodną tworzą całość.

Pospolicie budowle kościelne mają dwie kondygnacje, to jest wyższą nawę, i niższą tak zwaną część kapłańską, czyli sanctuarium. W kościele Jeżowskim takich kondygnacij jest trzy, co stąd pochodzi, że pierwotnie był nierównie mniejszym, i że skutkiem powiększenia się ludności parafjalnej, nową nawę przybudować w nim musiano. Nastąpiło to staraniem Ks. Mikołaja Wilczyńskiego, Benedyktyna zgromadzenia Lubieńskiego, a tutejszego proboszcza.

Wnętrze kościoła tego odznacza się wielce starożytnemi sklepieniami, których żebra bezpośrednio na ściany boczne zbiegają. Nie ulegały one dotąd żadnej odmianie, i dla tego utrzymały styl pierwiastkowy. W budowie ołtarzy i innych pomniejszych sprzętów i ozdób nie masz nic osobliwszego. Są one po części nowsze, przez ostatniego dopiero z benedyktyńskich proboszczów zaprowadzone. Zakrystja zaopatrzoną jest w dosyć piękne aparata. Jedynym sprzętem starożytnym jest tutaj kamienna chrzcielnica. Boczne ściany tego kościoła w części dawniejszej onego są zdrowe, w nawie zaś, która najpóźniej wystawioną została, w kilku miejscach nadwerężone. Sklepienia gdzieniegdzie się rysują. Reperacja jego od kilku już lat jest zamierzoną; tym końcem wypróżniono całe właściwe presbyterium, w dawniejszej nawie urządzono zakrystję, a nabożeństwo do samej tylko późniejszej nawy przeniesiono. Kościoł Jeżowski w niektórych przynajmniej częściach swoich, bez fundamentów jest stawiany. Nie wypływa to z żadnej niedokładności, ale ze zwykłego w średnich wiekach sposobu stawiania budowli tam, gdzie powierzchnia ziemi niebyła dosyć równą, aby w niej jednostajny fundament można było wykopać. Osobliwość tę widzimy w wielu bardzo kościołach 12-go i 13-go wieku, a najwidoczniejszą jest w kościele parafjalnym w mieście Radziejowie powiecie Włocławskim, który w połowie 13-go stulecia rozpoczął istnienie swoje, a który pomimo braku fundamentów, do dziśdnia stoi szczęśliwie. Położenie kościoła jest bardzo piękne, choć niedogodne. Cmentarz jego jest nierównym i z tego powodu procesje niezmiernie utrudza, a bez zagrożenia upadkiem kościołowi równanym być nawet nie może. I to także przyznać należy, że obszerność jego dla dzisiejszej ludności parafji nie jest wystarczającą. Z tem wszystkiem byłoby rzeczą ubliżającą dla Rządu, a dla dziejów budownictwa prawdziwą krzywdą, gdyby tak szanowny odległych wieków pomnik miał być na rozebranie przeznaczonym, dla tego tylko, że nie ma dogodnego cmentarza, albo odpowiedniej potrzebie wielkości.

Nie bez przyczyny o tem nadmienia się, wiadomo bowiem, że podobne głosy odzywały się już do władz przełożonych i tylko ich roztropności podziękować należy, że nie zyskały potwierdzenia.

Archiwum kościelne dochowało kilka bardzo dawnych przywilejów, po większej części w pargaminowych pierwopisach. Z tych główniejsze, a drukiem nigdzie nie ogłoszone, dosłownie przytacza się:

Rok 1257.

Ziemowit, Kiążę Mazowiecki na Czersku, zatwierdza przywilej Ojca swego Konrada, zwalniający wieś Jeżów od rozmaitych służebności.

Semovitus dei gratia dux Masoviae et provinciae Cirnensis omnibus presentibus et futuris presens scriptum inspecturis salutem in domino sempiternam. Studium celestis desiderii, ut unusquisque feliciter valeat penetrare ad hoc piis operibus ac donationibus salubribus locis et domibus requiarium domino ibique militantibus ac famulantibus in elemosinarum largitione, pro suorum redemptione facinorum indefesse debet cusjuque insudare. Nam scriptum est, sicut aqua extinguit ignem, ita elemosina exstinguit peccamen, donationes vero et libertates quas pater noster quondam serenus dux Conradus Masoviae, Cujaviae et Lanciciae ad instantiam patris abbatis de Lubinia ordinis sancti benedicti nec non et praepositi ejusdem de Gezon, villa quae vulgariter vocatur Gezon cum aliis adjacentibus villis contulerat, et presenti scripto vobis volumus, declarare. In nomine domini nostri Jesu Christi Amen. Felicis intentionis est homo, qui studet seminare, in terris, quod valeat metere in contemplatione vitae aeternae in coelis. Quia piarum est mentium culpam agnoscere, ubi culpa non nalatur. Quare magis is vigilare non debet quem culpa deprimit, quotidie materialis. Nos igitur dei gratia Conradus dux Masoviae et Cujaviae cum nostris nitentes perpetuae claritatis dulcedine potiri, et inter filios piae matris sacrosanctae ecclesiae computari, ad instantiam venerabilis patris abbatis de Lubin et conventus, nec non et praepositi domini Crayconis de Gezon contulimus pro spe salutis aeternae hanc libertatem, predicta villa Gezon cum aliis ad eandem spectantibus liberis atque asscripti incolis per palatinos seu castellanos vel alios judices non citentur nec judicentur, nec citati unquam compareant sed ad presentiam nostram evocati, conspectui nostro et nostrorum assessorum tantum astent et conveniantur per strepitum judiciarium et sic litibus sopitis hac fru antur perpetua immunitate. Ne igitur aliqui successorum nostrorum contra predicta nostro statuto et donationi attentarent contraria presens scriptum eisdem in testimonium concepimus, nostro autentico roboratum. Datum in Gambyn Anno MCC quinto decimo VIII Kal. novembris intercessore existente Domanugcio. Nos igitur cupientes vestigiis inherere paternis (sic) inpiis actibus jam dictis villis ad petitionem domini Jacobi de Lubinia donationes aclibertates prelibatas ut misericordia et veritas dilatato loco sui territorii funiculos protenderet longiores innovamus et confirmamus. Cessimus etiam ad supplicationem predicti abbatis de custodibus qui custodiebantur et nenabantur in villa ejus quae vulgaliter Gora nuncupatur in metis et terminis eorum pro spe vitae aeternae. Ut autem libertates prefatae pleno in perpetuum munimine sine concussione a nostris posteris conservarentur, presentem paginam eis dedimus in testimonium, nostro autentico communitam. Datum in Grodech Anno MCC quinquagesimo VII per manum Johannis cancellarii hungari. In die sanctorum innocentium.

Oryginał ten pisany na pargaminie, pieczęć od niego oderwana. *(d. c. n.)*

---

sam skutek, to jest zmuszają do przejścia na drugą stronę rzeki Po i Mincio kilkuset Wenecjanów, którzy na ziemi włoskiej szukają schronienia. Emigracja Wenecka jak się okazało z ostatnich rozpraw odbiera obecnie 3 miljony wsparcia od rządu Wiktora-Emanuela.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 18 *Czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych odczytano adres do Króla będący odpowiedzią na adres biskupów rzymskich do Papieża. Adres ten po krótkich rozprawach prawie jednogłośnie przyjętym został.

Pan Sirtori popierał projekt wyznaczenia dnia na interpelacje dotyczące kwestji rzymskiej, dodając, że nadeszła pora wyjścia z tego niepewnego położenia. Przy tej sposobności powstawał on żywo przeciw gabinetowi, obwiniając go o zależność od mocarstwa zagranicznego. P. Ratazzi odparł zarzut, nazywając go potwarzą. Obstajemy śmiało, mówił on, przy naszych prawach; stanowczego dnia na różne zwroty dyplomatyczne w kwestjach międzynarodowych wyznaczyć nie można. Izba przeszła do porządku dziennego.

Zemuń, 18 *Czerwca.* W Belgradzie nastąpiło zawieszenie broni. Serbowie jednakże ustawiają w mieście barykady. Ze wsi nadchodzą znaczne posiłki.

Rzym, 14 *Czerwca.* Położenie kamienia węgielnego pod koszary (w miejscu dawnego obozu pretorjańskiego) nastąpiło 12-go b. m. Wszystkie wojska Papiezkie były obecne. Papież przewodniczył przy tej uroczystości wpośród niezmiernego tłumu pielgrzymów. Demonstracja ta była bardzo świetna. Dwudziesty batalion strzelców opuścił Rzym dziś wieczorem. Za nim wyjdą dwa pułki i jedna kompanja korpusu inżynierji. Wszystkie te oddziały wojska wracają do Francji. Potwierdza się wiadomość, że oficer bawarski Kaskreuch został rozstrzelanym w Gaecie. Małżonka Franciszka II-go i Królowa wdowa wraz z księżniczkami neapolitańskiemi udają się do Niemiec. Król Franciszek II i hr. Trapani pozostają w Rzymie.

Neapol, 14 *Czerwca.* Audjencje trybunałów w stolicy i na prowincji pozostają nadal zawieszone z powodu prawa o stemplu. Rząd odmówił upoważnienia do uorganizowania legji uniwersyteckiej.

Marsylja, 17 *Czerwca.* Dzisiejszej nocy statek przewozowy pocztowy przywiózł z Rzymu 360 podróżnych, między nimi kardynała Donnet, dwóch kardynałów hiszpańskich i 30 biskupów; w liczbie tych, znajdują się biskupi z Chartres i Nimes.

Saint-Nazaire, 17 *Czerwca.* Fregata *Montezuma,* wioząca admirała Jurien de la Gravière, już została zobaczona na morzu. Admirał stanie jutro w Paryżu.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, chłodny i wietrzny, niebo cały dzień pochmurne; o g. 11 r. deszcz z początku znaczny, później drobny padał aż do g. 3-ej, od g. 7½ w. zaczęło się wypogadzać a od g. 9 w. zupełnie niebo pogodne. Z początku panował wiatr mocny południowy, od g. 10 południowo-zachodni wicher, o godz. 4 zachodni mocny, wieczorem powietrze spokojne. Średnia temperatura dnia jest 11 stopni o $3^3/_5$ stopnia niższa od normalnej, po południu największe ciepło wynosiło tylko 14, w nocy najmniejsze $10^1/_5$ stop. R. Średni barometr jest 740,02 milimetrów. Powietrze wilgotne.

— Karol Ertner, kolonista ze wsi Koszajec, gminy Moszna, powiatu Warszawskiego, w dniu 28 Kwietnia r. b. wieczorem, chciał wyciągnąć wody ze studni, lecz pijany wpadł w takową, a nie mając żadnego ratunku, życie tam zakończył.

—Dnia 3 Maja r. b., na gruntach wsi i gminy Chmielnik, w powiecie Kaliskim, wydobyto z rzeki Prosny zwłoki Antoniego Twardzińskiego lat 47 liczącego, wyrobnika, który w dniu 2 Lutego r. b. niewiadomo gdzie się wydalił; —tegoż dnia sześcioletni Józef Kin, syn parobka z folwarku i gminy Czostków, powiatu Augustowskiego, pozostawiony w domu bez dozoru, wyszedł do ogrodu, w którym znajduje się mały staw wodą napełniony, wpadł w takowy, a nie mając żadnego ratunku, utonął.

— Wkrótce ma się ukazać na widok publiczny w języku polskim *Historja Filozofji ośmnastego wieku, p. Wiktora Cousin, profesora filozofji w Fakultecie nauk w Paryżu (Cours d'histoire de la philosophie morale au XVIII-e siècle;* 1816 *à* 1820) przełożona przez p. Michała Gliszczyńskiego. P. Wiktor Cousin, uczeń Royer-Collard'a i filozofów szkockich, stronnik metody psychologicznej, następnie zwolennik metafizyki niemieckiej, panteizmu Schellinga, a potem heglista, w ostatnich czasach stał się eklektykiem. Planem jego było ogłaszanie systemów i wyprowadzenie z tych systemów filozofji; eklektyzm swój przedstawiał nieraz jako działanie czysto mechaniczne, wyprowadzające prawdę ze starcia się, lub stania się sprzecznych systematów, z ktorych żaden nie był fałszywym, ale każdy nie zupełnym; lecz taki elektyzm nie dający żadnego kryterjum do ocenienia wartości, nie mógł uchodzić za metodę, dla tego p. Cousin, przedstawiał go nieraz tylko jako sztandar, jako objaw nowożytnego ducha. W tym kierunku działając głównie zwrócił się do historji filozofji, i wydał oprócz obecnie przekładanego dzieła, w tymże przedmiocie, *Kurs historji filozofji, kurs historji filozofji nowożytnej* i podobno najwięcej mający wartości, przekład na język francuzki *Podręcznika do historii filozofji* Tenemanna, (który wydany był w Polskim przekładzie w Krakowie w 1836 r. przez J. H. Rzesińskiego), a jednakże znacznie słabszy od mającego się ukazać wkrótce także w polskim przekładzie, doskonałego streszczenia *Historji filozofji Dra Alberta Schweglera z dodatkiem o filozofji w Polsce,* o którem niedawno wspominaliśmy.

— Drogi żelazne stanowią obecnie jedną z najważniejszych kwestji w Rosij południowej. Dzienniki rosyjskie rozbierały już niejednokrotnie projekt kolei z Odesy do Kijowa, mało jednak pisano o drodze do Rostowa nad Donem, a raczej o drodze żelaznej z Połtawy do Rostowa. Obecnie podejmuje tę kwestję *Gazeta Giełdowa* Petersburgska, zamieszczając ważniejsze ustępy z memorjału drogi tej dotyczącego, które w streszczeniu podajemy: Budowa dróg żelaznych w guberniach południowo wschodnich i południowych, oraz zwiększenie liczby zakładów przemysłowych w tej najurodzajniejszej części państwa, pozbawionej lasów i niemającej prawie gruntów torfowych, spowodują wielką trudność dostania opału dla lokomotyw oraz dla fabryk. Rząd zwrócił już swą baczność na tę ważną okoliczność. Południowa Rosja zawiera pokłady węgla nad Donem, mające przeszło 300 wiorst długości a 80 średniej szerokości, gdzie dotychczas, dla braku dobrych dróg komunikacyjnych, eksploatacja antracytu i węgla kamiennego nie jest wcale rozwinięta, i wydała w ostatnich czasach zaledwie 4 miliony pudów. Dla rozwinięcia zatem przemysłu węglarskiego i ze względu, że projektowane drogi żelazne będą potrzebowały opału kopalnego, rząd uznał za konieczne połączyć pokłady nad Donem z drogą żelazną z Moskwy do Teodozji. W tym celu poczyniono stosowne badania i wybrano linię najkorzystniejszą, przecinającą wzdłuż cały pokład węgla, przechodzącą około ważnych kopalni Toreckich, dotykającą drogi z Moskwy do Teodozji o 50 wiorst na południe od Charkowa i kończącą się przy ujściu spławnej rzeki, pod Rostowem nad Donem, miastem nadzwyczaj handlowem. Droga ta podaje sposobność wywożenia do portu Rostowskiego produktów bogatej okolicy, przez którą przechodzić będzie; może służyć za dogodny punkt wyjścia, w razie przedłużenia drogi ku Kaukazowi i wreszcie przechodzić ma przez miejscowości, w których budowa wymaga mniej kosztów, gdyż wiorsta anszlagowaną jest na 55,414 rs. Z drugiej strony jednak droga ta nie obejmuje Połtawy, stolicy gubernji liczącej 1.700,000 miesz., urodzajnej i obfitującej w bydło, a pozbawionej dróg komunikacyj i opału. Ważność Połtawy wskazuje najlepiej stan jej kwitnący i rozwój tamecznego jarmarku dorocznego, na który dowożą towarów za 30 miljonów rubli. Należałoby zatem połączyć to miasto z drogą żelazną z Moskwy do Teodozji idącą. Urzeczywistnienie tego jest już w projekcie, za pośrednictwem kompanji akcyjnej, którаby zbudowała kolej z Połtawy, przez Karłowkę i Konstantynograd do rzeki Bereka, a dalej w kierunku przez rząd obranym, wzdłuż pokładów węgla Donieckiego, przez Nowoczerkask do Rostowa nad Donem, w ogóle na długości 600 wiorst, co ma kosztować około 33 miliony rubli. Korzyści tej kolei są widoczne i niezaprzeczone. Przecina ona bowiem okolice nadzwyczaj urodzajne, obfite w stada bydła, owiec i koni, oraz w materjał opałowy łatwy do przewożenia, i ma tym sposobem zapewnione transporta w jednym i drugim kierunku.

— Przejrzeliśmy w tych dniach kilka publikacij serbo-łużyckich z roku zeszłego. Z tych jedno dziełko obejmuje „Krótkie dzieje kościoła w starym i nowym zakonie, z katechizmu Józefa Deharbe'a przełożył M. H. Z dodatkiem: Dygnitarze duchowni u Serbów łużyckich." Budyszyn 1861, nakładem tłómacza *(Krótke stawizny nabożnistwa w starym a nowym zakonju. Z Katechisma wot Józefa Deharbe'a, pscheloži M. H. Z pridawkom: Duchowna wysznosć Serbow. W Budyszinje* 1861, *z nakładom pschełožerja).* We wstępie tłómacz p. M. H. (Michał Hornik), znakomity pracownik na polu literatury serbo-łużyckiej, projektuje zaprowadzenie u serbów tak dolnej, jak i górnej Łużycy (Luzacji), tudzież w książkach drukowanych tak dla katolików jak i dla ewangelików, jednostajnej pisowni, mianowicie tej, jaką przyjęli już uczeni serbo-łużyczanie, których głównem ogniskiem jest Budyszyn i którzy są spółpracownikami *Casopisu Towarstwa Macicy Serbskeje,* uprawiającej niezmordowanie od lat kilkunastu tak nauki, jak i literaturę serbo-łużyczką. P. Hornik radzi np. bardzo zasadnie pisać zamiast *całcziczka* lub *czawczitzka,* „całćicka" i t. p.

Jedni z pomiędzy Serbów łużyckich używają pisma łacińskiego, inni zaś gockiego. W niniejszej książce, wstęp i dodatek wydrukowane są pierwszem, a sama historja kościoła drugiem z dwóch pism pomienionych. Dzieje te obejmują następujące rozdziały: Od Adama do Mojżesza; Życie Jezusa Chrystusa; Czasy od zgonu Chrystusowego do Konstantyna W.; Od tego ostatniego do reformacji, i Od reformacji do naszych czasów. W dodatku zaś znajdujemy chronologiczny spis biskupów miśnijskich w 10, 11, 12, 13, 14, 15 i 16 wieku (do roku 1560), oraz administratorów łużyckich, z tytułem biskupów i z rezydencją w Budyszynie, począwszy od r. 1560 do 1854. Na tych administratorów przeszły prerogatywy, jakie służyły biskupom miśnijskim, z których pierwszym był od r. 968 ksiądz Burkard. Autor czyni przytem uwagę, że ponieważ serbowie łużyccy przyjęli wiarę Chrystusową od bezpośrednich uczniów św. Metodego, czyli od czechów, czego dowodem służy między innemi mnóstwo wyrazów czeskich, dotąd przez serbów-łużyczan używanych, św. Metody przeto winien być uważany za najpierwszego Łużycy biskupa.

— Nakładem „Dziedzictwa maluczkich" wyszła w Hradcu Kralowym, na Morawie, książka czeska pod tytułem: *Kaplicka pod Lipami,* przez J. Ehrenbergera. Dziedzictwo maluczkich liczy obecnie 13,000 członków, a wydania swe, dla ludu przeznaczone, odbija w 20,000 egzemplarzy. Tymże nakładem wyjdzie wkrótce dzieło pod tytułem: *Obrazy dejin ceskych,* przez prof. J. Winohorskiego.

— W Pradze u p. Farskiego litografa, który wydał portrety wszystkich prawie znakomitych mężów czesko-słowiańskich, wyszedł portret kanonika Sztulca, redaktora *Pozoru* i znanego tłómacza na język czeski utworów Adama Mickiewicza.

— W kościele św. Piotra w Pradze, na Nowem Mieście, odkryto pod tynkiem sześć pięknych obrazów biblijnych z 14 i 15 wieku, *al fresco* malowanych.

— W Pradze rozpocznie od 1 Lipca r. b. istnienie nowe czasopismo, poświęcone muzyce, pod tytułem *Slavoj.* Pismo to wychodzić będzie 1-go i 15-go każdego miesiąca, a w redakcji jego wezmą udział najznakomitsi czescy artyści muzyczni. Każdy numer składać się będzie z jednego do półtora arkusza druku, w większej ósemce.

— Jako dalszy ciąg wydawnictwa pod tytułem *Prumyslove szkoly,* wyszły w Pradze, nakładem księgarni J. L. Kobra, tomy 10 i 11 tego zbioru; z tych pierwszy obejmuje *Zakladovne technologie* (z 24 tablicami), a drugi *Poczatkove mechaniky a strojnictwi* (z 204 tablicami).

— Znakomity artysta czeski p. Jarosław Czermak, który zyskał wielką sławę swymi obrazami z życia słowian, przybył 16-go b. m. do Pragi, gdzie zabawi kilka dni, a następnie przedsięweźmie podróż artystyczną po Morawie, ziemi słowaków węgierskich i po krajach południowo-słowiańskich, głównie zaś po Dalmacji. Utwory p. Czermaka są wielce w zachodniej Europie szacowane. Niedawno Cesarz Napoleon nabył dwa jego obrazy z życia słowian południowych, a obecnie trzy angielskie towarzystwa sztuk pięknych, zakupiły każde po jednym tego artysty obrazie.

— Nowe czasopisma, jakie powstały w Anglji w ciągu bieżącego roku, skutkiem obniżenia ceny papieru są wprawdzie liczne, ale niewiele z nich ma większe znaczenie. Godnem jest uwagi, że prawie wszystkie poświęcone są literaturze, mającej na celu tylko zabawę. Tak naprzykład, żaden nowy współzawodnik nie powiększył i nie zbyt znacznej liczby wielkich codziennych dzienników politycznych. Tłomaczy się to wieloma powodami, z których najważniejszym jest spokojność polityczna. Nowe stronnictwa i nowe kwestje wewnętrzne tworzą potrzeby nowych dzienników, a w tej chwili nawet stare stronnictwa i stare kwestje spokojnie zasypiają.

Do szeregu tygodniowych dzienników politycznych przybył jeden tylko nowy, noszący tytuł: *Opinja publiczna (Public opinion),* którego celem jest podawać streszczenie opinij wyrażonych przez wszystkie codzienne i tygodniowe dzienniki polityczne. Niektóre artykuły przedrukowywa on w całości, a większą część daje w treści. W części niepolitycznej, literackiej robi to samo, chociaż nie z taką dokładnością. Oprócz tego zawiera wykaz wszystkich artykułów politycznych i literackich, jakie ukazały się w dziennikach w ciągu tygodnia. Tygodnik ten zjednał sobie w Anglji dobre przyjęcie i podobnego może się spodziewać na lądzie stałym Europy, jako przedstawiający wierny obraz dziennikarstwa angielskiego.

Punch znalazł, wprawdzie bardzo pokornego, współzawodnika, w dzienniku *Fun* (drwiny, żart). Całą jego zaletą, że taką samą ilość karykatur i ćwiartek daje za jeden pens ($5^1/_4$ gr.) co *Punch* za 4 pensy (21 gr.), lecz brak mu zupełnie oryginalności i we wszystkiem naśladuje *Puncha.* Karykatury *Funa* są bardzo dobrze wykonane i odbite.

Także ukazał się współzawodnik tygodnika *Illustrated London News,* pod tytułem *Królowa (The Queen),* lecz pod każdym względem tak tekstu, jak i drzeworytów, niższy od niego. Ma nadzieję jednakże powodzenia, zwróciwszy się ku modom, o których podaje szerokie sprawozdania i dołącza wiele wzorów do haftu.

Pomiędzy miesięcznemi czasopismami, przeznaczonemi dla ogółu publiczności, jedynie obiecujące na przyszłość jest *Towarzystwo Londyńskie (London Society),* zbiór utworów lekkiej literatury, który zapowiedział zamiar bawienia bez usiłowania uczenia. Drugą połowę swego programu sumiennie wypełnia, co do pierwszej, podaje znośne powieści, łatwo dające się czytać i odpowiadające smakowi licznej publiczności. Do każdego zeszytu kosztującego jeden szyling (2 złp. 3 gr.), dołącza się 6 rycin i litografij, w znacznej części pierwszorzędnych artystów.

Angielskie czasopisma miesięczne, głównie zajmowały się przedmiotami ogólnego interesu, wzbudzającego powszechniejsze zajęcie. Teraz zaś daje się spostrzegać dążenie do stopniowego rozwoju czasopism specjalnych. Z pomiędzy nowych podobnych przeglądów popularnej nauki, najwięcej zwraca uwagi *Umysłowy spostrzegacz (Intellectual Observer),* zajmujący się głównie naukami przyrodniczemi, lecz zawierający także artykuły z dziedziny jeografji, archeologji i historji, i podający sprawozdania z posiedzeń uczonych towarzystw. Redaktorowie po większej części są ludzie znani w nauce, artykuły jakkolwiek w sposób popularny napisane, lecz mają poważne dążenie. Ryciny dodawane są doskonałe.

Publiczność handlowa, która w tygodniku *Economist* ma doskonały organ, nieposiadała dotąd odpowiedniego pisma miesięcznego. W tych czasach zostało założone takie pismo pod tytułem: *Giełda (The Exchange)* które oprócz sprawozdań handlowych zawiera obszerniejsze artykuły dotyczące polityki, handlu i ekonomji politycznej, bardzo dobrze redagowane.

The Museum, także miesięczne pismo, zajmuje się kwestjami wychowania tak elementarnego jak i wyższego, i stosunku tegoż do rządu i społeczności.

JURISPRUDENCJA.

Z dawnych praw Polskich.

Czy przywileje miast prywatnych, mogą być uważane za nieważne z powodu nieoblatowania ich w czasie właściwym?

Pytanie to zaszło w sprawie, w której wyroki dwóch instancij uznały przywilej miastu prywatnemu służący za nieważny, z powodu, że nie był w ciągu roku do właściwych akt wniesiony, a to na zasadzie art. 1 i 2. rozdziału 7 statutu Litewskiego i konstytucji z r. 1588.

Senat zgodnie z wnioskami uznał:

że przepisy powyższe, ze względu na ówczesny stan społeczny, nie miały zastosowania do mieszczan w miastach prywatnych, którzy nie należeli do stanów wolnych i nie zostawali w pełnem używaniu praw,—lecz zależeli od dowolności panów swoich, którzy mieli nad nimi nieograniczoną władzę, że przeto nie można zastosować na ich szkodę przepisów ustaw, któreby nie mogły im służyć za obronę praw, jakich nie mieli, że owszem przez konstytucje z lat 1764 i 1775 wszelkie przywileje miastom i mieszczanom nadane, zostały w swej mocy utwierdzone — a ustawa rządu austrjackiego, pod którego panowanie miasto następnie przeszło, uznała je za obowiązujące, bez względu na nastąpioną zmianę dziedziców, — że prawa dawne polskie, lubo nadawały dziedzicom miast prywatnych nieograniczoną władzę nad szczegółowymi mieszkańcami, jako ich poddanymi, to wszelako nie udzieliły im możności odwołania lub zmienienia przywilejów raz miastu nadanych, i owszem, one niewzruszalnemi mieć chciały; z tych więc zasad, Senat przywilej miasta, pomimo niedopełnienia przepisów statutu Litewskiego i konstytucji z r. 1588 co do oblaty, uznał za obowiązujący właściciela miasta.

1853 r.

Z Ustawy o Senacie.

Czy termin do podania skargi do Senatu dla osób za obrębem Królestwa zamieszkałych, liczy się od daty doręczenia w biurze Prokuratora, czyli też od daty doręczenia rzeczywistego stronie?

Pytanie to zaszło w sporze incydentalnym o uznanie za spóźnioną skargi, przez mieszkańca Cesarstwa zaniesionej w 7-m miesięcy po wręczeniu w biurze Prokuratora, lecz w niespełna pięć miesięcy od doręczenia rzeczywistego przez władzę właściwą samejże stronie.

Senat wychodząc z zasad:

że w myśl art. 1 urządzenia wewnętrznego, termin do zaniesienia skargi oznaczony, liczony być winien od daty prawnego wręczenia wyroku stronie, która skargę zanosi,—

że doręczenie wyroku w biurze Prokuratora jest wprawdzie prawnem wręczeniem, lecz dopóty tylko za wręczenie stronie może być poczytane, dopóki nie jest przyniesiony dowód przeciwny,

że wręczenie w innym, znacznie późniejszym czasie, rzeczywiście nastąpiło — skoro więc w obecnym przypadku, według nadesłanego dowodu wręczenia, wyrok Sądu Apelacyjnego więcej jak w dwa miesiące po doręczeniu go w biurze Prokuratora stronie doręczony został, przeto dopiero od tej daty upływ pięciomiesięcznego terminu liczony być winien,—

nie uznał skargi za spóźnioną.

1853 r.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś w sobotę dnia 21 Czerwca, komedjo-opera w 1-ym akcie, z francuzkiego: **Indjana i Charlemagne**, odegrana przez pp. *Bakałowiczową, Chomińskiego.* — Balet fantastyczny w 2-ch aktach, **Gizella** czyli Willidy, (panna Stefańska przedstawi rolę Gizelli), tańczony przez pp. *Tarnowskiego, Filipowicza, Stolpową, Owerlę, Puchalskiego, Marxa, Stefańską, Brandtową, Królikowską, Piotrowską, Kowalską, Twarowską, Tyszczynko.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	2½
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	52½	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. nieu.	„	45	„
w następnych.	„	90	2½	Paradyz.....	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 7½

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 rs. 1 kop. 42½ za garniec kop. 46½.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 20 czerwca.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .		—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		92	86	92	36
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	1½	14	99
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		—	—	—	—
dito 500 . .		83	75	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		70	25	—	—
Wexle.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 M.	102	22½	102	—
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . . 100 Tal.	2 M.	102	7½	—	—
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	155	40	—	—
Londyn . . 1 Ft. St	3 M.	6	93	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	82	65	—	—
„ . . . 300 Fr	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	81	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. $88^8/_9$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $29^2/_3$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 20 czerwca.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$86^3/_4$
6ta „ „	—	$96^3/_4$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$83^1/_8$
Listy zastawne 4%	—	$87^1/_8$
Bilety Banku Polskiego	—	$87^1/_4$
Weksle na Warszawę	—	$87^1/_8$
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	$95^3/_4$
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . .	—	$77^7/_8$
Żyto na targu	—	52
„ na dostawę późniejszą . . .	—	50
z Paryża.		
Renta 3%	—	66 30
Akcje kredytu ruchomego	—	848

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3154) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, iż PP. Boretti Marcelli pod Nr. 1487*b.* i Rozenburg Adolf pod Nr. 1224 zamieszkali, jako wykwalifikowani Majstrowie Ciesielscy upoważnieni są do wykonywania robót Ciesielskich.

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1862 r.

p. o. Prezydenta, Woyda.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 3128) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości, że z ukończonych spraw defraudacyjnych w r. 1861 znajdują się w kasie tutejszej należności do wypłaty przyznane które mają prawo odebrać następujące osoby:

A. Zwroty stronom.

Arensztejn k. 8 1/2; Alt Pejsia k. 1/4; Biliński rs. 1; Berger rs. 1 k. 4; Baum Abram rs. 1; Cwiman k. 3 1/4; Cukierman rs. 2; Celon Dawid k. 25 1/2; Collari rs. 2 k. 89; Drzewińska k. 40; Drabińska k. 14; Fajga Laja k. 1/2; Fulner k. 15; Fraczuk k. 41 1/4; Gołębiowski k. 1/4; Głowacki k. 2 1/4; Gmoch k. 9 1/2; Grossbaum k. 2 1/2; Grzywa k. 15; Grünbaum k. 1; Hipsz k. 36; Halbersztad k. 10; Harcenberg 1/2; Jaworski 1/4 Kapłon k. 30; Książe Hilków rs. 5; Katz k 97; Krüger k. 5; Kiliński k. 1 1/4; Kaczkowski k. 60; Kordelas k. 50 Józefsohn k. 33; Lubelczyk kop. 6 1/2; Łukasiak kop. 31; Lewandowska k. 7; Lewińska k. 1/2; Liberman rs. 1 k 10 1/2; Ładwiak k. 43 1/2; Markus k. 3/4; Michlowicz k. 4 1/4; Maciejewski k. 17; Mindlak 4; Montler k. 40; Ogórkiewicz k. 1/2, Piotrowska k. 6 3/4; Pietrow k 3; Pniewski 1/4; Porto od przesyłki rs. 3; Radowicz k 50; Ronde k. 10; Rychfercyg k. 18; Rakowski k. 85; Rotsztejn k. 2 3/4 Roicka k. 40 3/4; Rzepińska k. 1/4; Szwitzman k. 40 3/4; Szapiro k 12; Skrzeczewska k. 19; Sebalto k. 51; Teteman k. 18; Tytz k. 1/2; Wasiak k. 15; Wideman k. 91 1/4; Wajsblat k. 26 1/4; Wrześniewska k. 1; Wajman k. 3/4; Zielińska k. 1/4; Zielińska 1/4; Zielińska k. 4 1/4; Zajtman k. 40 3/4; Zuchner k. 55; Zelg Fajga kop. 3/4.

B Części delatorskie.

Arjanów k. 50; Borowski rs. 3 k. 25; Bojarski k. 17 1/2; Bronikow k. 51; Cochet k. 4 1/2; Corolec k. 12 1/2; Czajkowski k. 1/2; Diedienieff k. 10; Diedienieff k. 25; Diedienieff k. 18; Dąbrowski b ekspedytor k. 42 1/2; Dąbrowski b ekspedytor k. 3 1/2; Dewinienko k. 51 1/2; Duszakiewicz k. 51; Filipowski k. 10; Filipowski k. 3 1/2; Filipowski k. 15 3/4; Golewski k. 17 1/2; Gąsiorowski k. 23 1/4; Gniadkiewicz k. 39 1/2; Górski k. 35; Górski k. 18 1/2; Jezierski rs. 3 k. 25, Idzikowski k. 43 3/4; Jakóbski 45 1/2; Jakóbski kop. 28; Jakóbski kop. 12; Jakóbski rs 1 k. 61; Klimow rs. 1 k. 98; Klimów k. 54; Krall k. 6 1/2; Krynicki k. 16; Klimów Piotr rs. 1 k. 72 1/2; Kryszki k. 4; Kretti k. 1/4; Laskowski rs. 1 k. 1 1/2; Lubanski rs. 5 k. 60; Lewiński k. 75; Lewiński k. 18; Łazarew k. 67 1/2; Majewski rs. 6 k. 30; Morawski k. 18; Morawski k. 3; Nejchaus k. 40 1/2 Przedpełski k. 40 1/2; Przedpełski k. 31 1/2; Pankiewicz k. 6 1/2; Poznański rs. 1 k. 23; Popów k. 17 1/2; Popów k. 7; Postrych k. 35; Paramonów rs. 3 k. 99 1/2; Paramonów k. 88; Penczak k. 1; Rutkowski k. 10; Rzepecki k. 56 1/2; Rebuchin k. 66 1/2; Rozenthal k. 51 1/2; Strumiłło k. 22 1/2; Sołowiew rs. 1 k. 52 1/2; Swiątkowski k. 51 1/2; Starosiewicz k. 51; Stępkowski k. 41; Stępkowski k. 41; Stępkowski k. 18 1/2 Swiniarski k. 26; Szumiłów k. 15 1/2; Skowroński k 93 3/4; Szaram k. 51; Soberski k. 9 1/2; Trebert k. 26 1/2; Tomaszewsi k. 12 1/2; Zakrzewski off: tabaczny rs. 1 k. 3 1/2; Zakszewski off: k. 75; Zakrzewski off: k. 56 1/2; Zembrzuski k. 18; Zembrzuski k. 18; Zembrzuski k. 2 1/2; Zembrzuski k. 15; Zawadzki k. 26 1/2;

Wzywa zatem wyżej wymienionych iżby po odbiór tych należności niebawnie, a najdalej po d. 18 (30) Września r. b. do rzeczonej kasy z legalnemi kwitami swemi zgłosili się, w przeciwnym razie po upływie oznaczonego terminu, należności te na Skarb zaperceptowane będą.

Warszawa d. 1 (13) Czerwca 1862 r.

Członek Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu,
Naczelnik Urzędu, Karpiński.

(N. D. 3171) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Płockiej.*

Zawiadamia wierzycieli hypotecznych niemających prawnie obranych zamieszkań w wykazie poniżej przy każdych dobrach na których wierzytelności są umieszczone imiennie wymienionych, iż dobra te jako zalegające w opłatach rat Towarzystwu Kredytowemu należnych wystawione są na przedaż przymusową przez licytację publiczną w mieście Płocku w Kancelarji Rejentów odbyć się mającą.

1. Bernaty Pienice z przyległością Pieunice Wielkie D, Grabowo Tryłogi w Powiecie Przasnyskim, zalegają w opłatach rat rs. 73 kop. 37, vadium do licytacji rs. 300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5043, termin przedaży d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Michałem Wołowskim, wierzyciele z pobytu i zamieszkania niewiadomi: 1. SSrów Marjanny z Niskich Kwiatkowskiej, 2. SSrów Marjanny z Luberadzkich Kwiatkowskiej, 3. SSrów Adama Kwiatkowskiego wszystkich z imion nazwisk i zamieszkania niewiadomych, 4. Tomasz Perzanowski, 5. Franciszek Bagieński.

2. Ciełuchowo i Gołuchowo w Powiecie Lipnowskim, zalegają w opłatach rat rs. 301 k. 31, vadium do licytacji rs. 1200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9318, termin przedaży d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r. przed Rejentem Michałem Wołowskim, wierzyciele z pobytu i zamieszkania niewiadomi, 1. Juljan, 2. Karolina, 3. Aurelia, 4. Matylda, 5. Konstanty rodzeństwo Johne. 6. Stanisław Wołowicz.

3. Cieśle w Powiecie Płockim, zalegają w opłatach rat rs. 216 kop. 75, vadium do licytacji rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,735 kop. 20, termin przedaży d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Władysławem Holtz, wierzyciel z pobytu i zamieszkania niewiadomy, 1. Andrzej Dziewulski.

4. Gołowino z przyległościami i przynależytościami w Powiecie Płockim, zalegają w opłatach rat rs. 203 kop. 14, vadium do licytacji rs. 800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6349 kop. 50, termin przedaży d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1862 r. przed Rejentem Stanisławem Tyrchowskim, wierzyciel z pobytu i zamieszkania niewiadomy, Józef Hrabia Kwilecki.

5. Pajewo Szwelice w Powiecie Przasnyskim zalegają w opłatach rat rs. 81 kop. 99, vadium do licytacji rs. 360, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3849, termin przedaży d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Michałem Wołowskim, wierzyciele z pobytu i zamieszkania niewiadomi, 1. Józefa, 2. Bronisława Chmielewscy, SSrów Ludwiki Chmielewskiej wylegitymować się mających.

6. Sąchocino Praga lit. F. I. L. z przyległościami na Sąchocino Czyżewie Badnikach i Suchordach w Powiecie Płockim, zalegają w opłatach rat rs 50 kop. 57, vadium do licytacji rs. 200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1568 k. 25, termin przedaży d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Stanisławem Tyrchowskim wierzyciele z pobytu i zamieszkania niewiadomi Wojciech i Józef bracia Skrzyńscy

7. Smulska do których należy wieś Karolinowo w Powiecie Płockim, zalegają w opłatach rat rs. 97 kop. 53, vadium do licytacji rs. 360, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2556, termin sprzedaży d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Władysławem Holtz, wierzyciele z pobytu i zamieszkania niewiadomi SS-ów Ludwiki z Potkańskich Zaborowskiej.

8. Swiedziebna do których należą wieś zarobna Granaty i grunta od dóbr Hiętego i Zdun nabyte, w Powiecie Lipnowskim zalegają w opłatach rat rs. 751 kop. 47 1/2, vadium do licytacji rs. 2800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,500 kop. 75, termin przedaży d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Stanisławem Tyrchowskim, wierzyciele z pobytu i zamieszkania niewiadomi: Dymitr Mikołaj Książęta Mirscy, 2. SS-rów Michała Księcia Mirskiego, 3. SS Michała Murzynowskiego.

9. Wiśniewo Dziarnowo lit. A. B. F. K. K. z przyległościami Przczółki Górne, Pszczółki Golanki, Pszczółki Czubaki, Pszczółki Szerszenie, w Powiecie Przasnyskim, zalegają w opłatach rat rs. 51 kop. 54, vadium do licytacji rs. 200 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1734 kop. 75, termin przedaży d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Władysławem Holtz, wierzycielka z pobytu i zamieszkania niewiadoma, Anna z Rogińskich Kołakowska.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdy zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony; przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach hypotecznych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Płock dnia 5 Czerwca 1862 r.
za Prezesa, Kruszewski.
Pisarz, Żochowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3163) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci: 1) Józefa Kosińskiego wierzyciela sumy złp. 60,000 na dobrach Szczkowko w Okręgu Kowalskim położonych, pod Nr. 8 działu IV. wykazu hypotecznego zabezpieczonej, tudzież otsrzeżenia co do dwunastoletniej dzierżawy dóbr Cepliny w Okręgu Kowalskim położonych pod Nr. 3. działu III. wykazu hypotecznego tychże dóbr zapisanego.

2) Magdaleny z Korkowskich Wincentego Dobieckiego małżonki wierzycielki sumy złp. 50,000 na dobrach Ociosały w Okręgu Czerskim położonych pod N. 20 Działu IV. wykazu hypotecznego intabulowanej.

Otworzyły się spadki do regulacji których, wyznaczam termin na dzień 27 Września n. s. b. r. w Kancelarji hypotecznej dóbr Ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa dnia 8 (20) Marca 1862 r.
Truszkowski.

(N. D. 3162) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci:

Michała Gutknecht współwłaściciela dóbr Wiesiołowo w Okręgu Łęczyckim położonych, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na d. 22 Grudnia n. s. b. r. w Kancelarji hypotecznej dóbr Ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1862 r.
Truszkowski.

(N. D. 3187) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w d. 11 Listopada 1861 r. śmierci: Tadeusza Latoszyńskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2281*A* położonej toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin na d. 18 (30) Grudnia 1862 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym został.

M. Zieliński.

(N. D. 3188) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w d. 7 (19) Czerwca 1860 r. śmierci: Wincentego Mierzejewskiego, na rzecz którego na dobrach Zagościniec w Okręgu Stanisławowskim położonych, pod poz. 20 działu IV. wykazu wpisane jest ostrzeżenie dla sumy rs. 637 kop. 99 z procentem i kosztami, otwartem zostało w księdze wieczystej tych dóbr postępowanie spadkowe, dla zamknięcia którego osoby interesowane winny się stawić w d. 18 (30) Grudnia 1862 r. w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta w Warszawie.

Aleksander Bryndza.

(N. D. 1489) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Wieluńskiego.*

Po zmarłych: 1) Tymie v. Tymer Goldwam współwłaścicielce nieruchomości, pod N. 28/30 w mieście Wieruszowie; 2) Esterze, 1o voto Illand, 2o voto Goldmann, wierzycielce sumy rs. 270, na tej nieruchomości lokowanej; 3) Piotrze i Magdalenie Jasińskich, właścicielach nieruchomości, pod Nr. 99/86, w mieście Wieluniu położonej, prawa dożywocia wierzytelności rs. 600 na tej nieruchomości ubezpieczonej, otworzyły się spadki, do uregulowania których wyznacza się termin, na dzień 13 (25) Września r. b. godzinę 10 z rana, w Kancelarji Hypotecznej Sądu tutejszego, a to pod prekluzją dla interesentów.

Wieluń d. 3 (15) Marca 1862 r.
Asesor Kolegjalny, Nalepa.

(N. D. 1487) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Marjampolskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości: że zpowodu śmierci Pawła Wiszniewskiego i właściciela nieruchomości w mieście Marjampolu dawniej pod Nr. 120, a teraz 132, położonej, w tutejszym Sądzie, toczy się postępowanie spadkowe, termin do regulacji tego spadku na dniu 13 (25) Września r. b. oznacza się, w jakowym wszyscy interesenci, z prawami swemi, w Kancelarji podpisanego stawić się powinni, a to pod prekluzją prawem przepisaną.

Marjampol d. 24 Lutego (8 Marca) 1862 r.
Kurcjusz.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3186) *Trybunał Cywilny I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydział II.*

Przychylnie do zaniesionego w dniu dzisiejszym podania Aleksandry Szumowskiej panny podaje do publicznej wiadomości, iż odpowiednio do prawa z r. 1818 i 1825 o przywilejach i hypotekach w d. 4 (16) Września 1862 r. przed Teofilem-Józefem Kowalskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału II. odbywać się będzie pierwiastkowa regulacja hypoteki nieruchomości miejskiej w m. Suwałkach przy ulicy Petersburgskiej i jego obrębie położonej a mianowicie:

a) Placu frontowego niezabudowanego Nr. pol 14 oznaczonego graniczącego z nieruchomościami z jednej strony Icki Auzenberg a z drugiej SS-ów Klejfa.

b) Domu mieszkalnego drewnianego, stajni, wozowni, chlewów drewnianych na tymże samym placu w dalszym jego ciągu wystawionych.

c) Ogrodu warzywnego, a dalej łąki aż do brzegu rzeki Hanczy dotykającej, w tychże samych granicach leżących.

d) Włóki gruntu ornego w obrębie pól miejskich Suwalskich w trzech zmianach a w każdej z mianie w granicach gruntów z jednej strony Bilczeninków a z drugiej Filimona Aleksandrowa leżącej.

e) Dwóch placów pustych niezabudowanych w m. Suwałkach przy ulicy Nowej dawniej Gumienną zwanej z nieruchomościami ościennych sąsiadów z jednej strony SS-rów Linkowskich a z drugiej Abrama Rozenthala leżących stykających się i od tejże ulicy aż do granic pól ciągłych dotykających.

f) Placu frontowego przy ulicy Nowy-Świat w granicach z jednej strony Dąbrowskiego a z drugiej Rafała kupca leżącego.

Wzywa zatem strony interesowane, iżby w terminie oznaczonym przed delegowanym Rejentem w Kancelarji jego osobiście lub przez umocowanych z prawami swemi pod prekluzją stawili się.

Suwałki d. 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r.
Radca Stanu,
(1) Prezes, Wolanowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3168) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

W następstwie ogłoszenia swego z dnia 1 (13) Maja r. b. 1862 N 31790/11123 objawiającego, że w d. 11 (23) Czerwca r. b. odbywać się będzie licytacja na entrepryzę wystawienia masiv murowanego Ratusza w mieście Terespolu z zabudowaniami ekonomicznemi, a to przez opieczętowane deklarację in minus poczynając od sumy rs. 8680 k. 32 1/2, Rząd Gubernialny podaje do wiadomości osób interesowanych, że po sprostowaniu dopuszczonych w anszlagu pomyłek, ogół kosztów na pobudowanie wzmiankowanego Ratusza z zabudowaniami ekonomicznemi powiększony został na sumę rs. 8780 k. 32 1/2 i od tej sumy licytacja rozpoczętą zostanie i dopełnioną będzie pod zmodyfikowanemi na korzyść entreprenerów warunkami co do czasu w którym budowa ma być ukończoną i co do terminu wypłaty należności za entrepryzę, które to warunki każdodziennie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z d. 1 (13) Maja 1862 r. Nr. 31790 i 11,123 i dodatkowego z d. 21 Maja (2 Czerwca) 1862 r. Nr. 34,693/11,951, podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się podjąć entrepryzy wykończenia masiv murowananego Ratusza w m. Terespolu oraz zabudowań ekonomicznych przy tymże Ratuszu to jest: stajni, wozowni i drwalni, podług sporządzonych planów i anszlagów, a to za sumę N. wyraźniej rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit kasy N. na złożone vadium na rs. 860, wyraźniej rs. ośmset sześćdziesiąt wynoszące dołączam, który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub odesłania pocztą do N na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie, (wypisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. d. N. mca N. roku N.

(podpisać imie i nazwisko).

Lublin d. 21 Maja (2 Czerwca) 1862 r.
z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Rządu Gubernialnego, Topolski.
za Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 2905) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Czerwca 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę reperacji kościoła w parafii Łagów w Powiecie Opatowskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rubli srebrem 945 kopiejek 72. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzyzy, aby deklaracje swe na dz. 18 (30) Czerwca 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Opatowkiego w następującej treści:

Że podejmuję się entreprzyzy reperacji kościoła w parafii Łagów w Powiecie Opatowskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rub. sreb. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 94 k. 88 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego, aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 18 (30) Maja 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
(3) Radca Gubernialny, Statkowski,
za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 2558) *Dyrekcja Szczegołowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, poniżej wyszczególniające się z przyległościami dobra ziemskie, z wszystkiemi ich przynależytościami, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną, do Kancelarji poniżej wyrażającego się podobnież Rejenta, w mieście Radomiu, w domu przy ulicy Lubelskiej położonym, Nr. 120 oznaczonym, umieszczonej, odbyć się mającą.

1. Ceteń A. i B. z przyległą częścią na wsi Werówce i Krępa, w Powiecie Okręgu Opoczyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży, włącznie z ratą Grudniową 1861 r wynoszą, rs. 363 k. 43, vadium do licytacji rs. 1600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8830 termin sprzedaży d. 10 (22) Stycznia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Hassmanem Tomaszem.

2. Chełmce z przyległościami, Bugaj, Porzyca, Obłągórek, Pępice, Cirków, Polichta, Wymysłów, Piła i Zielona, w Powiecie Opoczyńskim Okręgu Szydłowieckim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży, włącznie z ratą Grudniową 1861 r. wynoszą rs. 1309 k. 76 1/2, vadium do licytacji rs. 3495, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 37,300, termin sprzedaży dnia 11 (23) Stycznia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Nalepińskim Michałem.

3. Gapinin w Powiecie i Okręgu Opoczyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży, włącznie z ratą Grudniową 1861 r. wynoszą rs. 106 k. 52, vadium do licytacji rs. 1440 licytacja rozpocznie się od sumy rs 2650, termin sprzedaży dnia 12 (24) Stycznia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Przychodzkim Michałem.

4. Prusy dolne i górne, Józefków i las przy tychże około mórg 100 zawierający wraz z 1/3 częścią lasu Łubowa oddzielnie położonego. mórg nowopolskich 180 zawierającego, w Powiecie i Okręgu Sandomierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży, włącznie z ratą Grudniową 1861 r. wynoszą rs 377 k. 40 1/2 vadium rs. 1015, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10920, termin sprzedaży dnia 17 (29) Stycznia 1863 r przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Przychodzkim Michałem.

Radom d 5 (17) Maja 1862 r.
Prezes, Jasieński.
(3) Pisarz, Janczewski.

(N. D. 3172) *Dyrekcja Szczegolowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Płockiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i upoważnień przez Dyrekcją Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu ziemskiemu należnych wystawione są na przedaż przymusową, przez licytację publiczną w m. Płocku, w Rynku Kanonicznym, w pałacu Biskupi zwanym w Kancelarji Rejentów Władysława Holtz, Karola Czerniawskiego, Michała Wołowskiego i Stanisława Tyrchowskiego.

1. Biernaty Pienice z przyległością Pienice Wielkie D. i Grabowo Tryłoga P., w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 73 kop. 37, vadium do licytacji rs. 300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5043 k. 75, termin przedaży d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Michałem Wołowskim.

2. Ciełuchowo i Gołuchowo, w Powiecie Lipnowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 301 kop. 31, vadium do licytacji rs. 1200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9318, termin przedaży w d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Michałem Wołowskim.

3. Cieśle, w Powiecie Płockim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 216 kop. 75, vadium do licytacji rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,735 kop. 20, termin przedaży d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 roku, przed Rejentem Władysławem Holtz.

4. Ćwiersk, w Powiecie Płockim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży rs. 212 k. 26 1/2, vadium do licytacji rs. 800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4867 kop. 20, termin przedaży d 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 roku, przed Rejentem Stanisłowem Tyrchowskim.

5. Garnowo Starawieś lit. A. B. z przyległościami i przynależytościami w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 109 k. 45, vadium do licytacji rs. 400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2397 k. 75, termin przedaży dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1862 roku, przed Rejentem Stanisławem Tyrchowskim.

6. Goławino z przyległościami i przynależytościami w Powiecie Płockim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 203 k. 14, vadium do licytacji rs. 800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6349 k. 50, termin przedaży dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Stanisławem Tyrchowskim.

7. Godlewo Wielkie lit. W. z przyległościami na Szulborze, Kozach, Zgliszczach Okrągłych, Krupach Ciasnych, Kamieńczyku Wielkim, Godlewie Sindach, Leszkach i Brolinie Starozamach, w Powiecie Ostrołęckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 99 kop. 14, vadium do licytacji rs. 400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3081, termin przedaży d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Stanisławem Tyrchowskim.

8. Pajewo Szwelice lit A., w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 81 kop. 99, vadium do licytacji rs. 360, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3849, termin przedaży dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Michałem Wołowskim.

9. Sąchocino Praga lit. F. J. L z przyległościami na Sąchocinie, Czyżewie, Badurkach i Suchardach, w Powiecie Płockim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 50 k. 57, vadium do licytacji rs. 200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1568 k. 25, termin przedaży, dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1862 r. przed Rejentem Stanisławem Tyrchowskim.

10. Smulska, do których należy wieś Karolinowo, w Pcie Płockim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 97 kop. 33, vadium do licytacji rs. 360, licytacja zacznie się od sumy rs. 2556, termin przedaży d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Władysławem Holtz.

11. Swiedziebna do których należą: wieś zarobna Granaty i grunta od dóbr Xiętego i Zdun nabyte, w Powiecie Lipnowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 751 kop. 47 1/2, vadium do licytacji rs. 2800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,500 k. 75, termin przedaży d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1862 r. przed Rejentem Stanisławem Tyrchowskim.

12. Wiśniewo Dziarnowo lit. A. B. F. K. M. z przyległościami Pszczółki Górne, Pszczółki Golanki, Pszczółki Czubaki i Pszczółki Szerszenie, w Pcie Przasnyskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 51 kop. 54, vadium do licytacji rs. 200, licytacja zacznie się od sumy rs. 1734 kop. 75 termin przedaży dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Władysławem Holtz.

13. Węgra lit. B. Suwleń Dacbogi lit. E. F. z przyległościami na Zaboklikn Wielkim, w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs 50 kop. 98, vadium do licytacji rs. 200, licytacja zacznie się od sumy rs. 1347 kop. 75. termin przedaży d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Władysławem Holtz.

Przedaże odbędą się w terminach powyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Płock d. 5 Czerwca 1862 roku.
za Prezesa, Kruszewski.
(1) Pisarz, Żochowski.

(N. D. 2964) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

W skutek odezwy Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego z dnia 14 (26) Maja r. b. Nr. 7810, podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 3 (15) Lipca r. b. o godzinie 2 po południu w biurze Powiatu tutejszego w mieście Rawie odbywać się będzie publiczna in minus przez deklaracje opieczętowane licytacja na entreprzyzę reperacji domu Pocztowego w mieście Tomaszowie Rawskim, poczynając od sumy rs. 625 kop. 30, zatwierdzonym przez radę ogólną budowniczą anszlagiem objętej.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o powyższą entreprzyzę, winien złożyć w miejscu i terminie powyż wymienionym, deklarację podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, lakiem dobrze zapieczętowaną, nie później jak na pół godziny przed godziną do licytacji wyznaczoną, gdyż później złożone i nie podług formy napisane przyjęte nie będą.

Do deklaracji takiej bez żadnych przekreśleń, poprawek i skrobań napisać się winnej, dołączony być ma kwit którejkolwiek Kasy Rządowej, na złożone do obecnej licytacji vadium rs 63, lub w gotowiźnie, w papierach rządowych kurs w kraju mających, lub w monecie brzęczącej, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone będzie, utrzymującego się zaś na kaucją użyte zostanie.

Warunki do tej entreprzyzy w biurze Naczelnika Powiatu Rawskiego w godzinach służbowych przejrzane mogą być, jak również w biurze Zarządu Okręgu Pocztowego w Warszawie

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. 21 Maja (2 Czerwca) r. b. Nr. 8511, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entreprzyzy reperacji domu pocztowego w mieście Tomaszowie Rawskim, za sumę rs N. (wypisać sumę literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom jakie są objęte warunkami licytacyjnemi.

Kwit kasy N na złożone w niej vadium rs. 63 składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do miejsca N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać imie i nazwisko.)

Rawa d. 21 Marca (2 Czerwca) 1862 r.
(1) Dobrowolski.

(N. D. 3010) *Naczelnik Powiatu Zamojskiego.*

Gdy termin drugi licytacji przez składanie opieczętowanych deklaracji in minus od sumy anszlagowej rs. 1547 k. 71 na ogrodzenie parkanem cmentarza grzebalnego w mieście Zamościu i wystawienie na nim trupiarni, spełzł bezskutecznie, przeto podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. w biurze Naczelnika Powiatu Zamojskiego w m. Janowie odbywać się będzie taż licytacja w trzecim terminie podług ogłoszenia tutejszego Nr. 3943 r. b. i wzoru do deklaracji w Dzienniku Powszechnym Nr. 62, 66 i 71, oraz Dzienniku Urzędowym Gubernii Lubelskiej N. 11 dodatek, 12 dodatek, i 13 zamieszczonych.

Janów d. 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r.
w z. Trzciński.

(N. D. 2878) *Naczelnik Powiatu Siedleckiego.*

Gdy ogłoszona w dwóch terminach licytacja spełzła bez skutku, przeto podaję do powszechnej wiadomości, iż w dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 10ej z rana w biurze mojem, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje trzecia licytacja na pobudowanie nowej Plebanii we wsi prywatnej Seroczynie, poczynając od sumy rs. 1125 kop. 25 objętej anszlagiem, przez Komisję Rządową potwierdzonym.

Mający chęć podjęcia się powyższej entreprzyzy zechcą w terminie powyższym, zgłosić się do biura Powiatu z kwotą vadialną 1/10 części sumy anszlagowej wyrównywającą, gdzie anszlag i warunki licytacyjne w każdym czasie przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 19 (31) Maja r. b. Nr. 7587 podaję niniejszem deklaracją, iż podejmuję się entreprzyzy pobudowania nowej plebanii we wsi prywatnej Skroczynie, podług sporządzonego na ten cel planu i anszlagu za sumę (tu wymienić literami sumę za jaką konkurent podejmuje się entreprzyzy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, dowód na złożone w kasie Powiatu w sumie N. vadium dołączam, o zwrot którego w razie nieutrzymania się przy licytacji do rąk mych lub o przysłanie takowego na mój koszt pocztą (tu wypisać miejsce gdzie vadjum ma być przesłane) upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Siedlce d 19 (31) Maja 1862 r.
Radca Dworu K. Krasuski.

(N. D. 3131) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. o godzinie 3ej po południu odbywać się będzie w biurze Naczelnika Okręgu w Suchedniowie licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na dostawę materjałów i wyrobów powroźniczych dla Zakładów Okręgu Wschodniego na r. 1863 zaczynając od cen

1. Pakuł funtów 800 po kop. 8,51.
2. Konopi czesanych funtów 100 po kop. 14,67.
3. Szpagatu funtów 60 po kop. 32,82.
4. Postronków sznurów i lin od 1/4 cala do 2 1/2 cala średnicy funtów 3195 po kop. 17,46.
5. Przędzy powroźniczej funtów 90 po kop. 14,75.

Każdy z majstrów powroźniczych mający chęć ubiegania się o tę dostawę powinien złożyć w jednej z kas Górniczych vadium rs. 65 i na koszta ogłoszeń rs. 4; oraz podać Naczelnikowi Okręgu przed godziną do licytacji oznaczoną deklaracją podług następującego wzoru:

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d. 24 Maja (5 Czerwca) r. b. Nr. 4181 podaję niniejszą deklaracją, że podejmuję się dostawy dla Zakładów tegoż Okregu materjałów i wyrobów powrozniczych na r. 1863 z odstąpieniem od cen do licytacji podanych procent (wymienić wysokość procentu liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity kasy na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. . . dnia . . . mca . . . roku . . . N. (zamieścić podpis) a na adresie wymienić „deklaracja na dostawę materjałów i wyrobów powroźniczych".

Suchedniów dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r.
J. Łęski.

(N. D. 3027) *Naczelnik Zakładów Górniczych Banku Polskiego w Ostrowcu i Irenie.*

Podaje do powszechnej wiadomości że d 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w biurze zarządu fabryk w Irenie głośna in minus licytacja na dostawę dla tejże fabryki następującyc materjałów:

Oliwy do smarowania machin funtów 485 od ceny po kop. 27 1/2; oleju zwyczajnego garncy 30 po rs. 1 k. 35; oleju preperowanego garncy 40 po rs. 1 k. 50; łoju funt. 882 po k. 15; konopi funt. 60 po k. 12; pakuł funt 180 po k. 5; skrętek konopnych funt. 40 po k. 12 1/2; świec łojowych funt. 187 po k. 18 1/2; minii funt. 25 po k. 25; blejwasu funt. 29 po k. 18; oleju lnianego garncy 15 po rs. 1 k. 35; smoły zwyczajnej garncy 52 po k. 15; smoły pakówki garcy 40 po k. 4; płótna lnianego funt. 40 po k. 13 skóry podeszwianej grubej czyli mastrykowej funt. 20 po k. 60; tygli papawskich modków funt. 73 po k. 5; szkła w taflach skrzynek 2 po rs. 6; farby niebieskiej parisenblau funt. 2 po rs. 1 k. 40; farby żółtej krongelb funt. 6 po k. 55; farby ugru funt. 30 po k. 3 1/2; farby zilberglejty funt. 15 po k. 18; farby lakmusu funt. 5 po k. 30; kleju stolarskiego funt. 15 po k. 25; salamoniaku funt. 2 po k. 30; kredy funt. 75 po k. 1 1/2; sadzy angielskich funt. 10 po k. 15; skóry surowcowej funt. 40 po k. 40; taśmy na knoty łokci 10 po k. 20; terpetyny garncy 3 po k. 70; stali sztejermarskiej funt. 60 po k. 21; stali angielskiej funt. 10 po k. 52 1/2; blachy dachowej funt. 150 po k. 10; blachy ślusarskiej funt. 60 po k. 6; mosiądzu starego funt. 250 po k. 20; cynku funt. 10 po k. 7 1/2; cyny angielskiej funt. 12 po k. 50; ołowiu funt. 20 po k. 10; gwoździ bretnali kop 11 po k. 30; gwoździ pół bretnali kop 50 po k. 18; gwoździ zamkowych paczek 5 po k. 25; gwoździ pół zamkowych paczek 3 po k. 25; drutu grubego 2' lub jakpióro paczek 5 po k. 11 1/2; pilników bontowych ordynaryjnych płaskich bontów 28 po k. 45; pilników bontowych ordynaryjnych pół okrągłych bontów 9 po k. 45; słupów sosnowych lub dębowych 10/11" kw. po 8 łokci długości sztuk 12 po rs. 2 k. 20; krokwi sosnowych 3/8" kw. długości 12 łokci 18 po rs. 1 k. 20; bali dębowych 9 łokci długo. 12' szero. 3" grub. sztuk 20 po rs. 1; bali dębowych 9 łokci dług. 12" szer. 4" grub. sztuk 20 po rs. 1 k. 20; bali sosnowych 9 łokci dług. 12" szer. 3" grub. sztuk 60 po k. 75; tarcic sosnowych 9 łok. dług. 12" szerokości 1 1/2" grubości sztuk 180 po k. 40; tarcic sosnowych 9 łokci długości 12' szerokości 1 1/4" grubości sztuk 60 po k. 35; tarcic sosnowych 9 łokci długości 12" szerokości 1" grubości sztuk 60 po k. 30; gątów jodłowych lub osikowych kóp 500 po k. 25; tarcic sosnowych 1 1/2" grubości z braku kóp 90 po k. 25; cegły zwyczajnej sztuk 2000 za 1000 po rs. 15; gliny zwyczajnej kibli 180 po k. 15; gliny ogniotrwałej kibli 110 po rs. 2; kamienia wapiennego po 72 stóp prętów 10 po rs. 2; siana zdrowego pogodnego cent. a 120 funt cent. 120 po k. 90; słomy żytniej czystej cent. a 120 funt. cent. 100 po k. 40; owsa pięknego i czystego korcy 108 po rs. 2 k. 25; smoły do smarowania wozów garncy 40 po k. 15; postronków drutowych sztuk 24 po k. 15.

Materjały powyższe mają być dostarczone do zakładu Irena w gatunkach dobrych do dnia 19 (31) Grudnia r. b., przystępujący do licytacji winien złożyć vadium wyrównywając 1/10 część wartości licytacyjnych materjałów.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego i w biurze zarządu fabryk Bankowych w Irenie.

Irena d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1862 r.
Foltański.

(N. D. 3028) *Naczelnik Zakład w Górniczych Banku Polskiego w Ostrowcu i Irenie.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 26 Czerwca (7 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w biurze zarządu fabryk Ostrowieckich w Klimkiewiczowie głośna in minus licytacja na dostawę dla tychże fabryk następujących materjałów:

Bali sosnowych 3" 1/2 kopy do kopalń, cena kopy rs. 40; bali sosnowych 3" 1/2 kopy do fryszerki cena kopy rs. 36; tarcic sosnowych 2" 1 1/2 kopy do kopalń cena kopy rs. 28 tarcic sosnowych 2" 1 kopy do Klimkiewiczowa cena kopy rs. 27; tarcic sosnowych 2" 1/2 kopy, do fryszerki cena kopy rs. 27; tarcic sosnowych 1 1/2" 03 kopy, do kopalń cena kopy rs. 22 kop. 50; tarcic sosnowych 1 1/4" 1/2 kopy, do węglarstwa cena kopy rs. 22 kop. 50; tarcic sosnowych 1 1/2" 1 kopę, do Klimkiewiczowa cena kopy rs. 20; tarcic sosnowych 1 1/2" 1/2 kopy, do fryszerki cena kopy rs. 20, tarcic sosnowych 1" 1 kopę, do kopalń cena kopy rs. 19; tarcic sosnowych 1" 1/2 kopy, do węglarstwa cena kopy rs. 19; tarcic sosnowych 1" 1 kopę, do Klimkiewiczowa cena kopy rs. 18; tarcic sosnowych 1" 1/2 kopy do fryszerki cena kopy rs. 18, opałek sztuk 280 kop 30; ważków do sążni sztuk 20 po rs. 1 k. 20, gwoździ 1/4 bretnali kóp 40 po kop. 15, gwoździ zamkowych kóp 15 po kop. 10, gątów do kopalń kóp 50 po kop. 25, gątów do węglarstwa kóp 80 po kop. 25; gątów do Klimkiewiczowa kóp 10 po kop. 25, smoły płynnej garncy 250 po kop 15, oleju zwyczajnego garncy 60 po rs. 1 k. 35; oleju preperowanego garncy 50 po rs. 1 k. 50; oliwy garncy 50 po rs 2 k. 5, sadła funtów 90 cena po kop. 20, łoju funt. 90 po kop. 15, pakuł funt. 50 po kop. 05, lin do kopalń z konopi zdrowych czesanych funt. 700 po kop. 17, lin do Klimkiewiczowa z konopi zdrowych czesanych funt. 100 po k. 17, postronków z konopi zdrowych czesanych funt. 30 po k. 17, taśmy na knoty 1" 1/4 szerokości łokci 100 po k. 04 pilników angielskich bontów 20 po k. 45, skóry surowcowej kręconej z dużego bydlęcia sztuka 1 po rs. 10, skóry na jucht wyprawnej 1 po rs 7 k. 50, swic na potrzebę fabryk i do kopalń funt. 1,500 po kop. 18, wapna niegaszonego w różne miejsca fabryk kor. 53 po rs. 1 k. 5, owsa podsiewanego niestęchłego kor. 100 po rs. 2, siana pięknego 120 funt. cetnar, cetnarów 240 po rs. 1, słomy prostej żytniej a 120 funt cetnar, cetnarów 140 po k. 45, miedzi w formach WW. Pch i fryszerskiej funt. 110 po kop. 75, beczek do kopalni z materjału dębowego sztuk 50, po kop. 40. kibli do kopalń z materjału dębowego sztuk 120 po k. 30.

Materjały powyższe mają być dostarczane w gatunkach dobrych w miejsca warunkami licytacyjnemi wskazane najpóźniej do dnia 19 (31) Grudnia r. b., przystępujący do licytacji winien złożyć vadium 1/10 część licytacyjnego materjału.

Bliższe warunki powziąść można każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego i w Kancelarji Zarządu fabryk Ostrowieckich w Klimkiewiczowie.

Irena d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1862 r.
Foltański.

(N. D. 3124) *Управленiе Генералъ-Интенданта 1-й Армiи.*

Въ Управленiи Генералъ-Интенданта Армiи, въ г. Варшавѣ, будутъ производиться торги, на поставку продовольственныхъ припасовъ и матерiаловъ для военныхъ Госпиталей, состоящихъ въ Царствѣ Польскомъ, именно: Варшавскихъ, Новогеоргiевскаго, Люблинскаго, Ловичскаго, Замосцьскаго, Сувалкскаго, Седлецкаго, Ломженскаго, Ивангородскаго и Бускаго.

Сроки назначены:

Для торга 9 (21), а для переторжки 13 (25) Iюля сего года.

Продовольствiе Госпиталей устанавливается на четыре года, то есть на 1863, 1864, 1865 и 1866 года.

Торги будутъ производиться, на основанiяхъ изложенныхъ Свода Военныхъ Постановленiй устава хозяйственнаго части IV. книги 1ой въ главахъ второй и шестой, изустные съ допущенiемъ подачи, или присылки запечатанныхъ объявленiй.

Запечатанныя объявленiя должны быть получены въ Интендантствѣ въ дни назначенные для торга и переторжки не позже 11 часовъ утра, съ законными залогами и документами, о званiи объявителя и согласно 1909 статьѣ 1ой части X. тома Свода Законовъ, должна заключать въ себѣ: а) согласiе принять подрядъ во всѣ госпитали, или въ одинъ какой либо госпиталь, на точномъ основанiи утвержденныхъ условiй, безъ всякой перемѣны; б) цѣны прописью означенныя; и в) мѣсто, пребыванiя, званiе, имя и фамилiю объявителя, а также мѣсяцъ и число когда писано объявленiе.

Надпись на пакетѣ, въ которомъ запечатано объявленiе, должна быть слѣдующая: „объявленiе въ Управленiи Генералъ-Интенданта Армiи, къ торгамъ, назначеннымъ такихъ то числъ, такого то мѣсяца, на довольствiе такихъ то, или такого то госпиталя".

Пакеты послѣ 11 часовъ полученные, по силѣ 701 и 705 ст. част. IV. кн. 1-й Свода Военныхъ Постановленiй, будутъ оставлены безъ дѣйствiя.

Генералъ-Интендантъ Армiи, объявляя объ этомъ ко всеобщему свѣденiю, приглашаетъ желающихъ участвовать въ сказанныхъ торгахъ, явиться въ назначенные сроки въ Интендантство, или прислать въ указанномъ порядкѣ запечатанныя объявленiя.

Условiя на поясненную поставку, а равно вѣдомости о количествѣ припасовъ и матерiаловъ израсходованныхъ въ Госпиталяхъ въ прошедшемъ 1861 г., желающiе могутъ видѣть ежедневно отъ 10 часовъ утра до 3 по полудни: въ Варшавѣ, въ Интендантствѣ, въ прочихъ же мѣстахъ въ госпитальныхъ конторахъ.

г. Варшава Iюня 5 дня 1862 года.
(2) Генералъ-Интендантъ, Синельниковъ.

(N. D. 3176) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Franciszka Hauszyld urzędnika Komory składowej w Warszawie pod N. 1564 lit. *c* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Witolda Moszyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod N. 497 lit *b* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2000 z procentem od dnia 1 Stycznia 1861 r. liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Augusta Stolling obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 1712 lit. *a* położonej zaś w Warszawie pod N. 352 zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 2 (14) Marca 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Kruczej pod N. 1712 lit. *a* w cyrkule i gminie dziewiątej pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III na gruncie czynszowym z którego czynsz roczny rs. 6 kop. 75 do kasy ekonomicznej miasta Warszawy na Ś-ty Marcin każdego roku opłaca się, położona prawem własności do egzekwowanego dłużnika Augusta Stolling należąca, zaś w dzierżawnem posiadaniu obecnie Majera Tugenrajcht do dnia 1 Kwietnia r. b, od tego zaś czasu aż do r. 1865 wydzierżawioną jest Szlamie Mioduszer za kontraktem Urzędowym przed Michałem Rapackim Rejentem Kancelarji Okręgu i miasta Warszawy w d. 11 (23) Stycznia 1862 r. sporządzonym za cenę rocznie rs. 825 zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o piętrze, dach tekturą kryty, o sześciu kominach murowanych, przy bramie tego domu są dwie przystawki murowane z drzwiami do suteryn prowadzące.
2. Komórki z desek tekturą kryte.
3. Komórki, stajnia i wozownia oraz kloaka wszystko z desek tekturą kryte.
4 Studnia z pompą i korbą żelazną
5. Podwórze niebrukowane, jedynie rynsztoki kamieniem polnym wybrukowane, w środku którego znajduje się drzewo gruszkowe.
6. Ogród niewielkiej rozległości z trzech stron parkanem ogrodzony od podwórza zaś jest ogrodzenie z łat rzniętych. W ogrodzie tym jest altanka z łat rzniętych i takiż sam dach mająca, jest również drzew fruktowych cztery i trzy dzikich.

W opisanej dopiero Nieruchomości jest dwunastu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość uiszczających należność komornianą w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Witolda Moszyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod N. 497 *b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kazimierzowi Woyda Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Juljanowi Knoff Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod N. 1337 urzędującemu, na ręce własne, obudwom dnia 3 (15) Marca 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 5 (17) Marca 1862 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10ej z rana dnia 7 (19) Maja 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Witold Moszyński Patron przy Trybunale tutejszym, którego za mieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 19 (31) Marca 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 19 (31) Marca 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech pierwszych publikacji wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 4 (16) Czerwca r. b. wyznaczony został termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 25 Czerwca (7 Lipca) 1862 r. godzinę 10tą z rana na audjencji tegoż Trybunału w miejscu jak wyżej odbyć się mający.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 9000 lub od 2/3 części wartości przez biegłych ocenić się mającej, gdyby te od pomienionej sumy były wyższe.

Warszawa dnia 6 (18) Czerwca 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 3173)

Podpisany Obronca przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 460 zamieszkały w imieniu i na rzecz Emilii z Kadejów po Janie Adamskim pozostałej wdowy w Warszawie pod Nr. 1465 zamieszkałej, i zamieszkanie prawne do tego interesu u tegoż swego Obrońcy obrane mającej, czyniący donosi i ogłasza że na zasadzie Wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z dnia 5 (17) Stycznia 1862 r. sprzedaną zostanie w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ, Nr. 1465 w Warszawie,

przy ulicy Sliskiej na gruncie emfiteutycznym w Cyrkule Policyjnym VIII. w Jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. stojąca, będąca własnością Emilji z Kadejów po Janie Adamskim pozostałej wdowy w Warszawie pod N. 1465 zamieszkałej i SS tegoż Jana Adamskiego któremi są, taż pozostała po nim wdowa i i dzieci ich Jan-Paweł i Paweł-Karol po 2 imiona mające, których główną opiekunką jest matka, przydanym Antoni Fischler pod Nr. 1379 szczególnym do działów Paweł Cybulski pod Nr. 1553 w Warszawie zamieszkali obywatele.

Nieruchomość ta składa się.

1. Z domu z drzewa na podmurowaniu.
2. Z oficyny ze składem drzewa.
3. Z oficyno z drzewa.
4 Z oficyny z wozownią i stajnią.
5. Z szopy, komórek, kloak, wozowni, stajni, studni, parkanu i bruku.

Czynszu do Szpitala Warszawskiego Ś-go Kazimierza płaci się na każdy dzień Ś-go Marcina po rs. 5 kop. 40 rocznie.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości tej odbyło się w d. 18 (30) Kwietnia 1862 r. o godzinie 9 1/2 z rana przed W. Dyamentem Sędzią Delegowanym w Wydziale II. Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego drugie zaś ogłoszenie i zarazem przygotowawcze przysądzenie tej nieruchomości odbędzie się w tymże miejscu i przed tymże Sędzią dnia 4 (16) Czerwca 1862 r. o godzinie 9 1/2 z rana.

Biegli oszacowali tę nieruchomość na rs. 4475 kop. 70 1/2, od której to sumy licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się.

Oszacowanie tej nieruchomości i warunki sprzedaży przejrzane być mogą, w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II. pod Nr. 549 egzystującej i w Kancelarji Józefa Karpińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 460 zamieszkałego.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1862 r.
Józef Karpiński.

Po odbyciu powyższego terminu, Sędzia Delegowany termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości oznaczył na d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1862 r godzinę 5 z południa, który odbędzie się w miejscu wyżej wyrażonem.

Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1862 r.
Józef Karpiński.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2900) Dowód na zastaw kosztowności wydany za N. 12,770 przez Bank Polski. został zgubionym, uprasza się więc znalazcę o złożenie go w tymże Banku Polskim.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.